Nr. 282 Poniedziałek 18 Listopada 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 [illegible] z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł. [illegible] miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" [illegible] ją cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia [illegible] czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni [illegible] i miesięczni [illegible] dopłata, pierwsi 75 ct., [illegible] 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jedn[illegible] inseraty [illegible] się po 7 cent [illegible] ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie [illegible] anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie [illegible] p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister sprawiedliwości mianował zastępcę nadprokuratora w Krakowie Maurycego Sieglera-Eberswalda prokuratorem państwa przy sądzie obwodowym w Rzeszowie, a substytuta prokuratora Stanisława Dolińskiego w Krakowie zastępcą nadprokuratora tamże.

Minister wyznań i oświecenia mianował architektę Sławomira Odrzywolskiego i assystenta technicznej akademii we Lwowie, Wiktora Fronia, rzeczywistymi nauczycielami c. k. wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 18 listopada.

Potrzeba było aż kilkukrotnych zapewnień pokojowych nietylko najwyższych dygnitarzy rossyjskich lecz samego cara, aby Europa uspokoiła się cokolwiek i odzyskała wiarę w moc obowiązującą traktatu berlińskiego. Wiara zaś w trwałość tego traktatu przynajmniej w najbliższej przyszłości jest ciągle zachwianą, bo rossyjskie oświadczenia pokojowe robią wrażenie, jak gdyby w Petersburgu tylko na razie zaniechano niebezpiecznych dążności z intencyą ich ponowienia, skoro tylko nadarzy się lepsza do tego sposobność. Nie na półwyspie bałkańskim oczekiwać będzie Rossya tej sposobności, bo tam panuje teraz najkorzystniejszy dla jej planów stan rzeczy. Powstanie w Macedonii wzrasta według własnych zeznań Porty, a w Bułgaryi i wschodniej Rumelii rozdraźnienie umysłów stanowi ciągle bardzo dobry grunt dla agitacyj wielko-bułgarskich. Sposobności do wznowienia śmiałych planów szukać musi Rossya w wzajemnym stosunku mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim. Dopóki wszystkie te mocarstwa jednomyślnie zastrzegają się przeciw rewizyi traktatu, dotąd Rossya nie wystąpi ze stanowiska wyczekującego, ale gdyby tylko jedno mocarstwo uległo prośbom petersburskim, z dzisiejszemi zapewnieniami pokojowemi stałoby się tak samo, jak przed dwoma laty w przededniu wojny z Turcyą.

Sytuacya taka równa się stanowi pogotowia wojennego, bo rzecz naturalna, że dopóki Rossya tylko wyczekuje a nie cofa się stanowczo i szczerze, dotąd interesowana na wschodzie Europa musi obserwować stan rzeczy z dotychczasową czujnością. Sama obserwacya dyplomatyczna nie wystarcza, jeżeli się ma do czynienia z przeciwnikiem, który nie zdjął jeszcze z siebie rynsztunku wojennego i w każdej chwili stanąć może na linii bojowej. Zwłaszcza Anglia, która wiele czasu potrzebuje na zebranie siły zdolnej do wystąpienia, nie może wrócić do stanu zupełnie pokojowego, dopóki Rossya nie opuści stanowiska dzisiejszego. To też rzeczywiście Anglia po zawarciu traktatu berlińskiego tylko częściowo przeprowadziła rozbrojenie a od wybuchu zawikłań z Afganistanem jest znowu przygotowaną do walki jak przed rokiem.

Stan sił zbrojnych Rossyi nie jest dokładnie znany, ale to pewna, że jest ich za dużo wszędzie, a szczególnie w Bułgaryi. Tysiące żołnierzy mogłyby wrócić do pracy pokojowej. Zyskałby na tem wycieńczony skarb państwa bezpieczeństwo zdobyczy niczby na tem nie ucierpiało, a Europa miałaby dowód szczerej gotowości Rossyi do spełnienia wszystkich postanowień traktatu berlińskiego. Na razie Europa zadowoliłaby się może nawet mniejszym dowodem szczerości, ale dowód ten musiałby być dany bezzwłocznie. Mamy tu na myśli stanowcze i skuteczne stłumienie agitacyi, którą przeciw traktatowi berlińskiemu prowadzą i dygnitarze i dzienniki rossyjskie. Ks. Dundukow-Korsakow, który jest prawie głównym sprawcą zaniepokojenia w ostatnich czasach, powinien już dawno zniknąć z widowni, a tymczasem rząd pozostawia go na wysokiem stanowisku i pozwala mu ubiegać się o tron bułgarski. Dzienniki rossyjskie zaś z niesłychaną śmiałością podburzają opinię przeciw mocarstwom, które dyplomatyczni delegaci Rossyi właśnie w tej chwili tak uroczyście uspakajają. Artykuły te przechodzą przez cenzurę, która co do surowości w tłumieniu objawów nieprzychylnych lub niewygodnych dla rządu nigdy nie miała sobie równej. Absolutny rząd rossyjski nie może się zasłaniać taką wymówką, jak rząd włoski, który ultraliberalne ustawy o prasie i stowarzyszeniach stawia wyżej aniżeli dobre stosunki z sąsiedniemi państwami. A przecież nawet Włochom za złe wzięła Europa tolerowanie tegorocznych agitacyj pod hasłem *Italia irredenta*. Inaczej postępowaliby cenzorowie rossyjscy, jeżeliby jakiś dziennik wystąpił z artykułem prawdziwie niewygodnym dla rządu n. p. z żądaniem zaprowadzenia konstytucyjnego systemu.

KORESPONDENCYE

Peszt, 16 listopada.

† Dziesiąty dzień obradują tutaj delegacye wspólne, a jednak zaledwie jest jakiś ślad ich istnienia. W delegacyi węgierskiej wczoraj dopiero jedna z rozlicznych jej komisyj rozpoczęła i zarazem skończyła swe prace, mianowicie komisya marynarska; w delegacyi austryackiej prace budżetowe nieco dalej wprawdzie już postąpiły, ale od środy cała praca komisyjna stanęła. Obie delegacye zaś jako takie niemal od samego początku sesyi świętują. Delegaci węgierscy przynajmniej nie próżnują, mieli bowiem do niedawna wstępne, a obecnie mają plenarne w sejmie węgierskim obrady nad adresem; natomiast delegaci z Rady państwa w bardzo przeważnej części bawią w Wiedniu i garstka ich tylko pozostaje w Peszcie. Do tej stagnacyi przyczynia się okoliczność, że delegaci z Izby wyższej nie porozumieli się z polskimi i kilku innymi delegatami Izby poselskiej co do wyboru komisyi budżetowej, lecz przyjęli listę kandydatów do tej komisyi, ułożoną przez mniejszość delegacyjną, a w ten sposób oddali w ręce pp. Herbstów, Giskrów, Kurandów i t. d. panowanie na całem terytoryum delegacyjnem. Złożona po myśli tych panów komisya bezwzględnie wyzyskuje to panowanie swoje do zwlekania prac delegacyjnych, chcąc w ten sposób zamanifestować swoją opozycyę przeciw hr. Andrassemu *à outrance*. Opozycya ta wprawdzie już nieco ochłodła, i jakkolwiek aż do połowy przeszło wytrzebiła liczby budżetowe w dziale nadzwyczajnych wydatków ministerstwa wojny, jednak wbrew pierwotnemu zamiarowi oddawna już dział ten załatwiła. Pozostaje atoli niewzruszoną co do etatu ministerstwa spraw zagranicznych, nad któ-

SZKICE TURECKIE

II.

Hajductwo.

Metamorfoza Hadżi Loji z *hamała* na derwisza ma bez wątpienia inne powody niż opowiedziane przez nas nawrócenie Tefika-baszy. Wielka i pod innym względem zachodzi różnica między temi dwiema metamorfozami. Tefik-basza z bardzo już wysokiego szczebla hierarchii społecznej zstąpił dobrowolnie w dół i to niewiele nad poziom — Hadżi Loja zaś z najniższego postąpił o kilka szczebli wyżej, a na zajętym potrafił się nietylko utrzymać, ale zjednał sobie nawet pomiędzy współwiercami wpływy tajemnicze i wziętość niepospolitą.

Taka przemiana ról w *Nieboskiej Komedyi* wschodniej nie jest niczem nadzwyczajnem. Trudniej byłoby w wyobrażeniu zachodniem pogodzić charakter i powołanie przeważnie duchowne i poniekąd kapłańskie derwisza z rzemiosłem *hajduka*, rzezimieszka, opryszka, bandyty. Głos zaś publiczny pomawia o to derwisza Hadżi Loję. Niepodobieństwa nie ma w tem żadnego. Chociaż bowiem nie każdy derwisz turecki musi być koniecznie hajdukiem, *kessedżim*, bandytą; to bywa nim rzeczywiście niejeden.

Ktoby słowom moim nie dowierzał, tego proszę uprzejmie, żeby wziął do ręki Ubiciniego *Lettres sur la Turquie*, dzieło uznane w swoim czasie za jedno z najlepiej malujących wewnętrzne państwowe i społeczne stosunki Turcyi, i żeby w niem przeczytał list o derwiszach. Dowie się ztamtąd, że między nimi trafiają się najniebezpieczniejsi bandyci, *kessedżowie*; bo prawo włóczenia się po kraju i duchowny, kapłański poniekąd charakter krzewicieli muzułmańskiego fanatyzmu, ułatwia im to rzemiosło, zasłaniając ich suknią zakonną od wszelkich podejrzeń w oczach zwłaszcza władz tureckich. Ubicini ostrzega wyraźnie europejskich podróżników, żeby się w drodze mieli na baczności przed takimi derwiszami, bo włóczą się częstokroć po kilku razem a zawsze dobrze uzbrojeni.

Nic więc dziwnego, że derwisz Hadżi Loja praktykował przy okazyi hajduczkę, *kessedżostwo*, i rozbijał podróżnych, a jeżli to byli *raje* a zwłaszcza *giaury*, nic dziwnego, że sobie przez to w opinii muzułmańskiej zjednywał imię i sławę bohatera i pogromcy niewiernych. Że był wysoce popularnym, pokazuje się ztąd, że w końcu wyawansował na naczelnika powstania i to z władzą niemal dyktatorską.

Opinia zachodnia gotowaby wnosić z tej okoliczności, że powstanie bośniackie składało się, zwłaszcza w początkach, z samych band rozbójniczych, ponieważ na jego czele stanął Hadżi Loja, derwisz i opryszek zarazem. Kto nieco lepiej zna tutejsze stosunki, ten wprawdzie nie zaprzeczy, że w łonie ostatniego powstania w Bośnii i Hercegowinie znajdowały się żywioły, z których rekrutuje się turecki *hersuslik* a słowiańska *hajduczka*, z wyłączną do rozboju i grabieży tendencyą — ale z drugiej strony nie powie, aby te żywioły stanowiły były przeważającą większość szeregów powstańczych i ruchowi całemu nadawały cechę jawnie zorganizowanego rozboju.

Postawienie się choćby nawet uznanego hajduka czyli bandyty na czele tego powstania nie przynosi jego sławie najmniejszej ujmy w opinii tutejszej. *Hersuslik* bowiem czyli *hajduczka* nigdy w Turcyi nie były uważane za zawód hańbiący, dopóki zwłaszcza praktykowany z sukcesem. Przeciwnie, opinia muzułmańska jeśli nie cała, to przynajmniej pewnej części społeczeństwa, otacza każdego hajduka tem świetniejszą gloryolą bohaterstwa, im śmielszem, zuchwalszem a nawet i krwawszem odznacza się powodzeniem.

Źródło tego zjawiska leży poniekąd w gruncie samej natury ludzkiej, pochopnej z zasady do podziwiania tego, co wybiega ponad poziom powszedniości. Ale tu w Turcyi szukać go jeszcze należy w stosunkach klasy rządzonej a raczej podbójców do podbitych, muzułmanów do chrześcian. Rządy tureckie nie starały się niestety nigdy o zniesienie i zatarcie tej różnicy, ani się przyczyniły do stopniowego ich zasymilowania przez równy dla dla wszystkich wymiar sprawiedliwości.

Nie starały się o to, bo i nie mogły. Nie pozwala na to zasadnicze prawo Koranu, który świat cały dzieli na dwie połowy: na *dar ul Islam*, czyli ziemię albo dom pokoju, i na *dar ul harb*, czyli dom wojny, w którym pierwszy w nieustannej powinien pozostawać walce, dopóki wszystkich niewinnych nie nawróci albo ich sobie nie zhołduje.

Otóż tę to dystynkcyę między nawróceniem a zhołdowaniem trzeba dobrze rozumieć i ciągle mieć na oku przy ocenianiu stosunków świata muzułmańskiego do niemuzułmanów.

Nawracanie na wiarę proroka, nałożone na obowiązek sumienia każdemu jego wyznawcy, jest tylko pozorem podboju, użytym dla tem większego zfanatyzowania wojowników. W gruncie jednak nie o nawrócenie wszystkich niewinnych chodziło prorokowi, ale raczej o ich zhołdowanie za pomocą *Amanu*.

Cudownej to siły i potęgi słowo — to słowo *Aman!* Wyrzeczone do Turka wśród najgorętszej nawet walki, powinno natychmiast wstrzymać i rozbroić ramię jego, choćby do śmiertelnego cięcia już podniesione — zdającemu się przez nie na łaskę i niełaskę pokonanemu przeciwnikowi powinno zapewnić życie, mienie a nawet religię, jaką wyznaje. Tak przepisuje Koran, z tem wszakże zastrzeżeniem, że żądający *Amanu* nieprzyjaciel przechodzi na *raję*.

Społeczny charakter takiego *raji* nie da się oznaczyć ściśle jednym wyrazem po polsku. Jestto coś mniej od poddanego, coś więcej od niewolnika. Bo niewolnik to rzecz osobista, własność należąca wyłącznie do tego, który ją w jakikolwiek bądź sposób nabył i od niego tylko zależna, raja zaś, to własność wspólna państwa i wszystkich tych, którzy je składają. W Turcyi składają je dotąd sami tylko podbójcy-mahometanie; oni to stanowili wyłącznie kastę panującą i rządzącą i oni tylko byli a nawet i dziś jeszcze oni tylko są równo uprawnieni w całem słowa tego znaczeniu.

Nie ma bowiem w Europie społeczeństwa, któreby było oparte na tak obszernych podstawach demokratycznych, jak muzułmańskie. Wobec wszechwładnego padyszacha wszyscy wyznawcy proroka są sobie bezwzględnie równi, bo wszyscy posiadają jednaki przywilej panowania nad podbitemi społecznościami wiernych rajów, choć stopnie władzy rządzenia zależne są wyłącznie od woli tegoż padyszacha, która znowu tak jest wszechmocną, że prostego *kawedżego* lub *czybukdżego* może przemienić na baszę lub gubernatora prowincyi, i znowu najdostojniejszego dygnitarza na odwet rzucić może w proch i poniewierkę. Historya dostarcza na to przykładów.

Ale nie należy przytem zapominać, że i basza rzucony do poziomu *kawedżego* nie traci nic z przywileju panowania, jaki mu nad niewiernym rają zapewnia koran a zwłaszcza *szeriat*. Przywilej ten nie dopuszcza równouprawnienia z rajasami. Dowodem tego najwymowniejszym jest nieważność świadectwa takiego rajasa przeciw świadectwu i przysiędze muzułmanina.

Znana nam już rota tej przysięgi, zadziwiająca szczytną i wzniosłą prostotą: *Wałłachimi? Wałłachi!* — i na tem koniec! To wystarcza i nie dopuszcza żadnej wątpliwości, ani dalszego dochodzenia sprawy, jeśli mianowicie toczy się między prawowiernym muzułmaninem a rają. Wyklucza wszelkie dalsze świadectwo i przysięgę, i proces rozstrzy-

rym nie myśli rozpoczynać obrad komisyjnych, dopóki hr. Andrassy nie wniesie projektu o kredycie na okupacyę Bośnii i Hercegowiny na r. 1879. Pomiędzy zwykłym, dorocznym etatem ministerstwa spraw zagranicznych a kredytem tym niema naturalnie związku żadnego, chyba ten nader luźny, czysto zewnętrzny i nawet pozorny tylko, że jedno i drugie należy do jednego w rządzie wspólnym wydziału; od kredytu na koszta okupacyi i administracyi Bośnii i Hercegowiny, od przyzwolenia go, odrzucenia lub okrojenia nie mogą zależeć zwykłe, doroczne wydatki ministerstwa spraw zagranicznych. Jest to więc opozycya alb tylko formalnościowa, albo co najwięcej skierowana osobiście przeciw hr. Andrassemu.

Ale jakiż sens ma zwlekanie obrad nad właściwym etatem ministerstwa spraw zagranicznych? Czy ministrem będzie hr. Andrassy czy też kto inny, etat musi być uchwalony; chwilowe zaś odmówienie go byłoby fortelem najzupełniej zbytecznym wobec tej okoliczności, że o losach ministra spraw zewnętrznych rostrzyga tylko kredyt na koszta okupacyi Bośnii i Hercegowiny.

Taki sposób oponowania jest niewłaściwy; jest nieusprawiedliwiony i nietaktowny już dla tego, że opozycya, że mniejszość bezwzględnie i ku oburzeniu innych członków delegacyi wyzyskuje swoje panowanie, które jej się dostało przypadkiem tylko, wskutek nieostrożności, większości delegacyjnej. Co więcej, ten sposób oponowania jest tem więcej nie na miejscu, ile że opozycyi na seryo nie ma mowy. Sami przywódzcy opozycyi nie wierzą w nią i nawet nie chcą jej; oponują dla tego, aby przymnożyć sobie popularności, naturalnie tylko w swoich kołach; a ulękliby się własnego cienia, gdyby nie byli przekonani, że opozycya ich nie zaszkodzi samej sprawie. Widzieliśmy to bohaterstwo opozycyjne raz z okoliczności kredytu 60-milionowego, drugi raz z okoliczności ugody z Węgrami. Bądźcie przekonani — bo mówię to nie tyle na podstawie własnych wrażeń, ile raczej na podstawie zapewnień doświadczonych parlamentaryuszy — bądźcie przekonani, że projekt kredytu 60-milionowym nie mógł upaść, że ugoda z Węgrami nie mogła się rozbić i że jedynie dlatego tem żarliwiej występowała opozycya; tak samo kredyt na koszta okupacyi Bośnii i Hercegowiny na r. 1879 upaść nie może i ztąd tem więcej panowie oponenci sobie pozwalają.

Wracając nakoniec do wczorajszego posiedzenia komisyi marynarskiej delegacyi węgierskiej, zaznaczam, że uchwały jej wielce się różnią od uchwał powziętych « » do marynarskiego działu budżetowego przez komisyę austryacką. Komisya węgierska także wprawdzie pookrawała niektóre mniej ważne pozycye, ale ani suma tych okrojeń nie równa się bynajmniej wykreśleniom dokonanym przez komisyę austryacką, ani też mianowicie — co rzecz główna — nie skreślono pozycyi 300.000 zł. jako pierwszą ratę na zbudowanie nowego okrętu cytadelowego. Rozumie się, że losy ważnej pozycyi tej zależą jeszcze najprzód od uchwał obu delegacyj, a ewentualnie nadto od porozumienia, które po uchwałach przyjdzie między delegacyami do skutku.

SPRAWY MONARCHII

Telegraf podał nam już streszczenie mowy węgierskiego ministra-prezydenta Tiszy, wygłoszonej w parlamencie d. 15 b. m. podczas rozpraw adresowych. Dziś podajemy w dosłownem brzmieniu najgłówniejsze ustępy tej ważnej mowy:

„Kto staje w sprzeczności z biegiem zdarzeń dziejowych, ten zazwyczaj bywa zdeptany. Zadaniem naszem nie może być nic innego jak starać się, ażeby wypadki dziejowe taki wzięły obrót, którýby państwo nasze ile możności na jak najmniejsze narażał ciężary i klęski, i ażeby przyszłość monarchii nie była narażoną ani pod politycznym ani pod ekonomicznym względem. (*Oklaski z prawicy*). Szanowna Izba raczy mi pozwolić ażebym pokrótce zastanowił się nad temi sprawami (Słuchajcie! słuchajcie!) Od kiedy zaczęły się nowe zawikłania na Wschodzie — a mija odtąd właśnie trzeci rok — upatruję główny kierunek zagranicznej polityki austryackiej w dwóch momentach. Oto najpierw, nie chcąc być uczestnikami prześladowania ludów, żyjących na wschodzie, dążymy ile możności nie do tego, ażeby całość państwa tureckiego została zachowaną za jakąkolwiek cenę — ale do tego, ażeby państwo to w w granicach możności, podobnie jak w ubiegłych stuleciach mogło pozostać dobrym naszym sąsiadem. Powtóre staramy się o to ażeby na wypadek niemożności utrzymania otomańskiego imperyum Turcya nie stała się łupem j e d n e g o m o c a r s t w a — a nie może tu oczywiście być mowy o innem państwie jak tylko o Rossyi. Staramy się o to, ażeby nie rozwielmożniło się zanadto na wschodzie to mocarstwo i aby tak mniejsze państewka na wschodzie, jak i rozmaite szczepy nabrały przekonania, że owe mocarstwo po zwycięzkiej nawet wojnie nie może według własnego upodobania rozstrzygać o losach wschodu, lecz musi uznać granice, które zakreśli mu Europa. (*Niepokój na lewicy; oklaski na prawicy*)“.

Następnie kreśli mowca usiłowania dyplomacyi europejskiej celem zażegnania wojny i tłómaczy, dlaczego pozostały bezowocne. Rząd austryacki uczynił wszystko w tym okresie, co uczynić mógł i był powinien. „Zarzucają jednak niektórzy, że rząd powinien był zaprotestować przeciw wojnie i zapobiedz jej tym protestem. Nie wątpię, że gdyby monarchia była zaprotestowała przeciw wojnie, i to zaprotestowała w takiem znaczeniu, w jakiem mocarstwo bez skompromitowania się zaprotestować może, t. j. pod warunkiem że na wypadek nieuwzględnienia protestu poprze swą wolę całą siłą zbrojną, i nada walor swojemu protestowi. (*Głosy z lewicy*: Tak powinno się było stać!) nie wątpię, powiadam, że protest taki byłby zapobiegł wojnie rossyjsko-tureckiej, ale tylko tym sposobem, że zamiast wojny rossyjsko-tureckiej mielibyśmy byli wojnę austryacko-rossyjską. (*Głosy z prawicy*: Tak jest, tak jest!) i to wojnę wśród zupełnego odosobnienia monarchii i wobec niechęci więcej niż jednego mocarstwa. (Żywe zaprzeczania ze strony lewicy; tak jest! z prawicy; głos z skrajnej lewicy: „Turcya byłaby po naszej stronie!“) Wierzcie mi panowie, że to jest czystą iluzyą, aby Turcya była po naszej stronie. Moi Panowie! Jestem wielkim adoratorem narodu tureckiego (*wesołość na skrajnej lewicy*), ale jego mężowie stanu bywają niekiedy podobni do mężów stanu starego Bizancyum. Gdyby byli spostrzegli, iż znalazła się szlachetna monarchia, która chce wojnę wziąć na własne barki, to wobec tylu niebezpieczeństw i wobec walk wewnętrznych, nie byliby z pewnością narażali ani krwi, ani funduszów. (*Głos z skrajnej lewicy*: „W roku 1848 narażali się w obronie Koszuta i honwedów!“ *Głosy z prawicy*: Słuchajcie! słuchajcie!) Ale przypuszczam, — przypuszczam i wierzę, że mimo takich stosunków, mimo nieprzychylnej konstelacyi europejskiej, monarchia austryacko-węgierska byłaby wyszła zwycięzką z tej wojny — to i w takim razie z jednej strony opłakiwalibyśmy stokrotną liczbę tych strat, które dziś ponieśliśmy, (Tak jest! z prawicy) z drugiej zaś mielibyśmy dwadzieścia razy tyle ofiar pieniężnych do poniesienia, ile ich dziś ponieść musieliśmy. (*Głosy z prawicy*: Tak jest!) I jakiż byłby rezultat tej wojny na wypadek, gdyby dla nas była zwycięzką? Kwestya wschodnia pozostałaby niezałatwioną a w sercu każdego narodu, miłującego wolność, byłoby pozostało to przekonanie, że monarchia nasza przeszkodziła kilku ludom zdobyć sobie swobodę, nadto zaś ściągnęlibyśmy byli na siebie straszną nienawiść potężnego 80-milionowego narodu, który wprawdzie pokonać moglibyśmy, ale zniszczyć na zawsze nie zdołalibyśmy nigdy (*Niepokój na lewicy*: *Słuchajcie!*) Mojem zdaniem—być może, że się mylę—byłoby takie postępowanie wspaniałomyślnem, podziwienia godnem, ale kto Węgry i monarchię byłby popchnął na taką drogę, uginałby się dziś pod brzemieniem gniewu wszystkich ludów monarchii.“

Mowca przechodzi następnie do kongresu i mówi: „Słyszę pytania, jaki pożytek przyniósł nam kongres? Wszakże zanotyfikował on tylko to, co chciała Rossya, i działał wprost w jej interesie. Jedyną zmianą, powiedziano tu wyżej, było to, że traktat sanstefański pozostawiał przynajmniej Bośnię i Hercegowinę przy Turcyi, podczas gdy kongres berliński przekazał okupacyę i administracyę tych krajów monarchii austryacko-węgierskiej. Pozwólcie mi panowie pociągnąć małą paralelę między warunkami traktatu sanstefańskiego a postanowieniami kongresu berlińskiego. Traktat sanstefański tworzył Bułgaryę z granicami wysuniętemi w kierunku Stambułu do tego stopnia, że stolica turecka była w każdej chwili wystawioną na zamach niespodziany. Bułgarya sięgała nadto aż do morza egiejskiego, a w myśl postanowień traktatu w Sanstefano, zbiegały się tak blisko granice Serbii i Czarnogóry, że tylko szlak wojenny tworzył przedział, podczas gdy dwie najbardziej odległe prowincye, z któremi Porta nie mogła sobie dać rady jeszcze przed wojną, pozostawiono przy Turcyi pod warunkiem, że zostaną oddane pod władzę rossyjską, a dla samej siebie domagała się Rossya prawa utrzymywania tam swego wojska przez długi szereg lat. Oto w głównych zarysach treść traktatu sanstefańskiego. Kongres berliński nie mógł absolutnie ignorować faktu, że stoczono wielką walkę, w której zwyciężyła jedna strona, ale granice Bułgaryi cofnięto wstecz tak od Stambułu jak od morza egejskiego, utrzymano zaokrągloną całość terytoryum tureckiego, organizacyę Bułgaryi poruczono nie rossyjskiej, lecz europejskiej komisyi; wojskom rossyjskim wyznaczono nierównie krótszy termin wymarszu, Bośnię i Hercegowinę pozostawiono pod berłem sułtana, okupacyę i administracyę tych krajów poruczono Austryi, a wszystko to stało się, jak podniósł wyraźnie lord Beaconsfield w pierwszej linii w interesie samej Turcyi (*zaprzeczania z lewicy*), bo tym sposobem miano jej umożliwić przeprowadzenie spokoju i porządku w bliższych prowincyach bez rozdrabniania sił swoich. Przypuszczenia robić można rozmaite, ale jeżeli zważymy, że w tych prowincyach przed wojną jeszcze nie mogło Turcya przez lat wiele zaprowadzić porządku, jeżeli zważymy, że jeszcze i dzisiaj na obszarach, pozostających pod jej bezpośredniem panowaniem, przywrócenie porządku należy do najtrudniejszych zadań, jeżeli zważymy, że jeszcze dzisiaj, wśród takich okoliczności, przy usiłowaniem zaprowadzeniu porządku musiał paść ofiarą jeden z najdzielniejszych wodzów tureckich, to trudno nam będzie powiedzieć, że przypuszczenia, które w tej mierze stanowiły punkt wyjścia, były pozbawione podstawy. Wiem i przyznaję, że takie postępowanie może ulegać krytyce, może być zganione, ale utrzymywać, że stało się to w interesie Rossyi, którą przeciwnie zmuszono do zrzeczenia się znacznej części korzyści odniesionych w zwycięskiej walce, utrzymywać coś podobnego, jest rzeczą niemożliwą. (*Wrzawa na lewicy. „Święta prawda!“ na prawicy*).

„Wskazałem już, co od samego początku uważałem za trafną tendencyę i właściwy kierunek naszej zagranicznej polityki. Powiadam całkiem otwarcie: kierunek nie mógł i nie może być innym; skoro nie możemy powstrzymać wypadków dziejowych, to może zdołamy zapobiedz, ażeby nie stało się to, co jest w sprzeczności z naszemi interesami, a mianowicie, ażeby jedno mocarstwo nie objęło w zakres swej omnipotencyi przyszłych losów Wschodu. Mniemam, że kierunek naszej całej polityki i wszystko, co się stało, prowadzi do tego celu, który zawisł w pierwszym rzędzie od punktualnego dotrzymania traktatu berlińskiego, ale także i od tego, ażeby i inni dotrzymali go punktualnie (*Oklaski z prawicy*). Mniemam, że jak z jednej strony mimo przeciwnych prądów, nie można wątpić, że każde państwo spełni zobowiązania przyjęte na europejskim kongresie, tak z drugiej strony nikt zapewne wątpić nie będzie, iż mocarstwa, które powagą swą przyczyniły się do traktatu, nie ścierpią, ażeby postanowienia jego nie zostały dotrzymane. (*Ruch na skrajnej lewicy*). Jeżeli się tak stanie, cel będzie osiągnięty bez zaburzenia pokoju europejskiego. Jeżeli się zaś nie stanie, czemu jednak nie wierzę, to jestem przekonany, że my, którzyśmy nasze interesa pogodzić umieli z interesami Europy, n i e b ę d z i e m y o d o s o b n i e n i n a w y p a d e k w o j n y. (*Oklaski z prawicy*). Być może, że panowie deputowani przykładają małą wagę do tego, czy państwo samo czy też wspólnie z innemi występuje do walki. Ja zaś przykładam do tego wielką wagę, chociaż czuję, że mogą zachodzić stosunki, które zmuszają państwo podjąć rzuconą rękawicę nawet bez takich korzystnych szans.

Gabryel U r g o n (*przerywając*): Przeciw komu? (*Hałas*).

T i s z a: Dziwię się, że pan deputowany zapytuje przeciw komu? Spodziewam się, że przeciw nikomu, a ponieważ powiedziałem, że naszem zadaniem jest nie dozwolić potędze rossyjskiej, ażeby rozwielmożniła się zanadto, ażeby wszystko wciągnęła w zakres swej omnipotencyi — i ponieważ przy wykonaniu traktatu berlińskiego, Rossya jest owem mocarstwem, która musi działać czynnie — przeto zdaje mi się, nie dałem powodu do takiego pytania. (*Huczne oklaski z prawicy*). Nie uważam tego za zadanie rządu, aby szukał wojny z Rossyą; bo przekonaliśmy się teraz z całkiem małej rzeczy, jakie są skutki każdej wojny. Jeżeli mówię o wykonaniu traktatu berlińskiego, to o wojnie może być mowa tylko wobec tego mocarstwa, któreby — nie sądzę jednak, ażeby się to stało — chciało zakwestyonować uchwały tego kongresu. (*Huczne oklaski w centrum*). Jestem jeszcze dzisiaj przekonany, że dla Monarchii i dla Węgier nie ma nic korzystniejszego nad odrodzenie się Turcyi, chociażby w ciaśniejszych granicach. Mniemam atoli, że polityka Monarchii musi ciągle stać u wyłomu, musi czuwać nad tem, ażeby w małych wschodnich państewkach i w sercach tamtejszych narodów zakorzeniła się wiara, że w razie, gdyby teraz lub później zaburzenia na wschodzie nie mogły być powstrzymane, owem mocarstwem, które wywrzeć może największy wpływ na ich losy, nie jest północna monarchia, lecz najbliżej im położona austryacka. (*Oklaski z prawicy, hałas na lewicy*). Tylko ścisłe wykonanie tego zadania może zapobiedz konfiguracyom, któreby narażały nasze interesa; tylko takim sposobem mogą być zabezpieczone nasze, narodowo-ekonomiczne i handlowe relacye z temi częściami świata. Mniemam, że wszystko co się dotychczas stało, a co miałem zaszczyt wyłuszczyć, dążyło do tego celu, że wszystko to stworzyło odpowiednią sytuacyę, odpowiednią podstawę w Europie do dopięcia tego zamiaru; mniemam, że polityce Monarchii nie podobna nawet było wytknąć innego celu.“

— Od jednego z korespondentów naszych w Peszcie, odbieramy przekład adresu hołdowniczego, wręczonego Cesarzowi JMci przez katolickiego biskupa mostarskiego ks. K r a l e w i c z a, prawosławnego arcybiskupa (*władykę*) mostarskiego I g n a t i e g o i muzułmanina Mohameda bega A ł a j b e g o w i c z a na uroczystem przyjęciu deputacyi hercegowińskiej na zamku w Budzie dnia 14 bm. Przekład ten jest dokonany z autentycznego tekstu adresu, pisanego w języku iliryjskim, udzielonego korespondentowi naszemu przez autora jego, prowincyała zakonu Franciszkanów na Hercegowinę O. Paschalisa B u c o n i c z a. Oto jak najwierniejsze tłómaczenie:

„Wasza Ces.-Królewska Apostolska Mości! Panie nasz Najmiłościwszy!

„Wysłani od wiernego Tobie narodu z Hercegowiny, z najpokorniejszym pokłonem przystępujemy do uswięconego Waszej Ces. Kr. Ap. Mości tronu, aby wyrazić uczucia najgorętszej wdzięczności za wybawienie nas z tylu utrapień i od oczywistej zguby naszej.

„Od wieków już cierpimy i upadamy bądź wskutek wewnętrznych waśni i niesnasek wzajemnych, bądź z innych przyczyn, aż nakoniec doszliśmy w zagładzie do ostateczności. Ale osobliwszem zrządzeniem Bożem Wasza Apostolska Mość ulitowała się podać nam możną prawicę swoją i w myśl traktatu berlińskiego i proklamacyi wydanej przed wkroczeniem wojsk wysłała dzielne roty pod dzielnymi dowódcami, którzy jak najwierniej spełniając pełne sławy i trudne zadanie wedle życzenia i troskliwości ojcowskiego Waszej Ces. Kr. Ap. Mości serca, doprowadzili rzecz całą ku uśmierzeniu i zgodzie, tak, że my możemy teraz z ufnością w imieniu narodu wyrazić najgorętszą wdzięczność, przywiązanie i hołd najszczerszej wierności i poddaństwa jako najmiłościwszemu Panu naszemu i Władzcy.

„Nieubłagana siła naszych okoliczności sprawiła, żeśmy daleko pozostali w postępie i oświacie poza tylu narodami nam pokrewnemi i sąsiedniemi, a ztąd gorące pragnienie i nadzieja nasza, że odtąd pod sławnem Waszej Ces. Kr. Ap. Mości berłem w łączności z rodzonymi braćmi naszymi i innemi świattłemi narodami Twojemi będziemy mogli postępować w oświacie i godności człowieczej (*u provieti dostojanstwa czovjeczanskoga*) bez ujmy dla niczyjego wyznania religijnego i czynić postępy w dobrobycie bez niczyjego pokrzywdzenia, używając praw wiernych poddanych.

„Przeznaczenie położenia naszego i wszech stosunków naszych spaja nas z losami wiernych narodów Twoich; dla tego raczy Wa-

---

ga bez apelacyi. Na czyją korzyść a z czyją zwyczajnie krzywdą? Nie trudno odgadnąć, jakiego to rodzaju bywał dotychczas w Turcyi wymiar sprawiedliwości dla tych rajasów i giaurów.

I cóż pozostawało pokrzywdzonemu? Pozbawiony opieki prawa, lub raczej wyjęty z pod niego zupełnie, jeżeli pokornego był serca, poddawał się swemu losowi i cierpiał; jeżeli hardą w ciele miał duszę, sam sobie za bezprawie szukał odwetu w nowem bezprawiu; zbierał towarzyszów niedoli, a nie trudno było o nich, i puszczał się z nimi na hajduczkę, mszcząc się na całem społeczeństwie za krzywdę osobistą.

W tym to stosunku społeczno-prawnym a raczej bezprawnym podbójców do podbitych, muzułmanów do rajów, szukać należy jednego z głównych źródeł hajduczki i bandytyzmu w Turcyi. Powtarzam: jednego z głównych, ale nie jedynego.

Podniosłem wspomniane źródło, bo w niem odbija się charakter tej hajduczki, który usprawiedliwia zarazem to, co poprzednio powiedziałem, że w Turcyi nie była ona nigdy uważaną jako zawód hańbiący, a dawniejszemi czasy wiodła nawet nieraz do wysokich godności i zaszczytów. Za hańbiące rzemiosło nie była uważaną dlatego, że raje poczytywali hajduków za mścicieli swego poniżenia i otaczali ich pewnym rodzajem opieki.

Wysokie zaś godności i zaszczyty, do których czasem wiodła dawniej hajduczka, dodawały jej w oczach pospólstwa niemałego uroku, a kto wie, czy nie stały się dla niejednego zachętą do rzucenia się w ten zawód. Hadżi Loję zaliczyć wypada także do tej kategoryi.

Erweb.

sza Ces. Kr. Ap. Mość przyjąć nas jako dzieci swoje, gdyż oddajemy się pod opiekę i rządy Waszej Ces. Kr. Ap. Mości i sławnej dynastyi Twojej.

Najjaśniejszy Panie! Naród, który Ci się z ufnością porucza, mały jest, ale dosyć obdarzony zdolnościami, aby w hojnie przez Opatrzność Bożą uposażonej ojczyźnie swojej w niedługim czasie pod mądremi Waszej Ces. Kr. Ap. Mości rządami zakwitnąć znowu i przyrodzonemi wiedzion torami postępować naprzód i przyczyniać się do chwały sławnej korony Twojej.

Co gdy w najgłębszej pokorze wyrażamy, pozwól nam Wasza Ces. Kr. Ap. Mość, byśmy u tronu Twojego złożyli gorącą i osobliwszą całego narodu potrzebę w uniżonej prośbie, mianowicie: Od dawnego czasu, aż dotychczas cierpiał on wskutek instytucyj, nieodpowiadających jego przyrodzonej możności. Dla tego poważamy się w poddańczej wierności prosić najuniżeniej o łaskę, aby Wasza Ces. Kr. Ap. Mość ową ziemię raczył obdarzyć urządzeniami i rządami zastósowanemi do jej okoliczności i potrzeb.

Boże szczęść, Boże chroń Waszą Ces. Kr. Ap. Mość!

Mostar, 2 listopada 1878.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Manifest prawicy senatu francuskiego)

Z powodu zbliżających się wyborów do senatu ogłosiła prawica senatu francuskiego następujący manifest: „Do panów wyborców! Przyjmując delegacyę rad gminnych powinien każdy z was pamiętać o ważności głosu, który ma oddać dnia 5 stycznia. Mogłaż ważniejsza sprawa być poddana pod wasze głosowanie? Będziecie rozstrzygali o tem, czy większość senatu ma być zmieniona, czy zgromadzenie to, które przez trzy lata było Izbą oporu przeciw rewolucyjnym nowościom, ma być w przyszłości tylko Izbą do regestrowania uchwał Izby deputowanych. Z sztuczną i udaną pewnością pochlebiają sobie nasi przeciwnicy, że zwyciężą we wszystkich departamentach, nawet w takich, gdzie klęska ich jest pewną. Ten manewr nie odbierze naszym przyjaciołom odwagi, przeciwnie obudzi tylko ich zapał. Nie zapominajcie ani na chwilę o celu, do jakiego zdąża polityka radykalistów i ich sprzymierzeńców. Ci, którzy chcą zatrzymać senat, ale równocześnie zniszczyć jego konstytucyjną rolę, są zdania, że władzę ustawodawczą należy podzielić pomiędzy dwie Izby, któreby miały jedno hasło. Ludzie ci usiłują pozyskać większość, aby użyć jej do odebrania znaczenia senatowi. Chcą oni z obydwóch Izb zrobić jedno wszechmocne zgromadzenie, gdyż konwent był w naszym kraju ideałem partyi rewolucyjnej. Żądają więc, aby usunąć z naszej konstytucyi postanowienia, które budzą zaufanie w mężach umiarkowanych. Ale właśnie ostatnie lata dały nam dowody mądrości senatu. Pomiędzy obiema Izbami powstały były różnice zdań co do środków ustawodawczych które im przedłożono. Senat miał prawo bronienia swego przekonania a przez szczególne nadużycie wyrazów i dziwaczne tłómaczenie ustaw nazwano tę różnicę zdań konfliktem. Ale jeśli zdrowy rozum i interes publiczny zmusił obie partye do wspólnych ustępstw, czy można zaprzeczyć, że większość senatu posuwała najczęściej swoje pojednawcze usposobienie aż do ofiar? Lubo senat postępował sobie z umiarkowaniem, to jednak stateczny opór jego powstrzymał wiele szalonych planów a o wytrwałość jego rozbiło się nawet wiele takich projektów, które już ujrzały światło dzienne. Jeśli ta rękojmia zostanie zniszczoną, to doczekacie się tryumfu owego programu radykalnej polityki, który mimo wszelkiej troskliwości, z jaką chcianoby go ukryć, przebija się przez zasłonę oportunizmu. Mowy wygłoszane niedawno wśród hałaśliwych demonstracyj pokazały wam, coby chciano zniszczyć, wiemy, czego mamy bronić. Mimo wszelkich obelg, jakiemi strona przeciwna obrzuca konserwatystów, nikogo ona nie zdoła oszukać a każdy z was pozna się na kandydatach, których zamiary odsłonili radykalni przewódcy. Przypominamy główne punkta ich programu: Pod pozorem, jakoby stan sędziowski nie sprzyjał republice, chcą go pozbawić niezależności, pod pozorem walki przeciw klerykalizmowi chcą wyrugować religię ze szkół i uczynić niemożliwem utrzymanie kościołów i świątyń; przez zniesienie budżetu wyznań, pod pozorem ugruntowania republiki, która, jak mówią, dla wszystkich stoi otworem, usiłują pozbawić urzędów ludzi, którzy przez swe zdolności zasłużyli na nie i przez długoletnią służbę mają prawo do zatrzymania ich; pod pozorem zaprowadzenia wszędzie ducha liberalnego, chcą do armii wprowadzić polemikę i bezkarność; pod pozorem zapobiegania konfliktom, chcą waleczne legiony żandarmeryi które dotąd wspólnie z armią, do której należą, bezstronnie czuwały nad bezpieczeństwem obywateli, wyjąć z pod rozkazów władzy militarnej a oddać je pod rozkazy władz administracyjnych departamentu; pod pozorem ulżenia ciężaru konsumentom miejskim, chcą oni zapomocą dokuczliwych poszukiwań wyśledzić dochody właścicieli ziemskich, przemysłowców i kupców, aby ich obłożyć nowym podatkiem. Nie będziecie głosowali za tymi kandydatami, których wybór dałby nam stan sędziowski bez niezależności; szkoły bez Boga; kościoły bez sług; armię bez dyscypliny; żandarmeryę ulegającą bezpośrednim rozkazom władz cywilnych; nowy uciążliwy podatek dochodowy. Jeśli wam zależy na tem, aby przeszkodzić tym planom, to dacie posłuch usilnym przedstawieniom, z któremi zwracamy się do was w tym celu, abyście ponownie wybrali konserwatywnych senatorów, którzy przez trzy lata konsekwencyą w głosowaniu okazali stałość ducha i charakteru. Przeszłość ich świadczy dostatecznie o tem, jakimi będą w przyszłości. W większej części departamentów przyszło już pomiędzy pojedyńczemi odcieniami partyi konserwatywnej do porozumienia co do senatorów, którzy mają być powtórnie obrani. Oby przykład ten wszędzie był naśladowany. Należy wszędzie zapomnieć o dawnych niesnaskach, aby podać sobie ręce na wspólnym gruncie oporu przeciw radykalizmowi. Rządy, które po sobie następowały we Francyi — jest to zaszczytem dla naszego kraju — pozostawiły głęboki żal po sobie. Ale interesa partyjne muszą dzisiaj na bok ustąpić. Musimy postępować w zwartych szeregach, gdyż mamy przed sobą licznych i karnych przeciwników. Wszyscy zgadzają się w tym punkcie, aby obalić nasze główne instytucye a jeśli są rozmaitego zdania, tylko co do czasu, w którym ma nastąpić to obalenie. Wyborcy do senatu! Odrzućcie kandydaturę nietylko tych, którzy pragną gwałtownego i bezzwłocznego przewrotu, ale i tych, którzy, jak się sami wyrażają, dążą do powolnego ale za to pewnego przewrotu.“

(Kwestya afganistańska w Anglii).

Uwagi lorda Beaconsfielda o kwestyi afganistańskiej wywołały dość zajmującą dyskussyę. Dwaj znamienici mężowie stanu lord North-brook, były wicekról indyjski, wystąpił w duchu polityki lorda Lawrence przeciw interwencyi, *sir* James Stephens zaś w liście ogłoszonym w *Times* zbija wywody Northbrooka, broniąc polityki obecnego rządu. Lord Northbrook, który od roku 1872 do 1876 był wicekrólem indyjskiem, powiedział 11 listopada w Winchester mowę, której wyczekiwano z wielką ciekawością, ponieważ były wicekról indyjski dotąd nie objawił jeszcze nigdy swego zdania w kwestyi afganistańskiej. Mowca należy wprawdzie do partyi liberalnej, lecz zastrzegł się zaraz na początku, aby go nie posądzano o stronnicze ocenianie sytuacyi, gdyż na tem polu uważa neutralne stanowisko za niezbędne. Z następnych jednak słów pokazało się niebawem, że mowca potępia politykę interwencyi, którą rząd obrał w ostatnim czasie. Lord Northbrook dał krótki pogląd na stosunki indyjsko-afgańskie, począwszy od nieszczęśliwej wyprawy Elphinstona. Z szczególnem upodobaniem odwołał się mowca na radę, której Dost Mahomed jako przyjaciel udzielał przy każdej sposobności lordowi Lawrence: „Jeśli chcecie żyć z nami w przyjaźni, to nie przysyłajcie nam do kraju angielskich oficerów ani rezydentów!“ Jakkolwiek wysłanie poselstwa rossyjskiego do Kabulu sprzeciwia się zobowiązaniom, jakie Rossya przyjęła na się wobec Anglii, to jednak niebezpieczeństwo wojny z Anglią, zwłaszcza gdy ta ostatnia wysłała swoje wojska na Maltę, tłumaczy do pewnego stopnia ten postępek Rossyi. Gdy pokój został zapewniony, Anglia miała prawo czynić Rossyi z tego powodu przedstawienia. Ale emir Afganistanu nic w tem wszystkiem nie zawinił. Szyr Ali nie życzył sobie przybycia poselstwa rossyjskiego, lecz owszem starał się temu przeszkodzić. Zresztą Anglia nie potrzebuje się obawiać intryg rossyjskich w Afganistanie, gdyż im dłużej Rossyanie będą bawili w tym kraju, tem bardziej wzmoże się przeciw nim nienawiść ludności. Lord Nortbrook nie widzi żadnej obrazy w tem, że zabroniono wstępu, do kraju poselstwu Chamberlaina. W końcu zwrócił się lord North-brook przeciw niektórym ustępom mowy, lorda Beaconsfielda w Guildhall. Beaconsfield mówił o jakiejś rektyfikacyi północno-zachodnich granic Indyj. Może się to stać jedynie za pomocą stałego zajęcia Quetty. W ten sposób przyszłaby Anglia w posiadanie wąwozu bolańskiego, co wielu znakomitych oficerów uważa za rzecz bardzo pożądaną. Lord North-brook przypomina, że on także wysłał do Quetty oddział wojska, nie dał mu jednak rozkazu, aby tam stale został, a po ustąpieniu z swego urzędu wyraźnie przeciw temu zaprotestował, ponieważ krok taki uważał z stanowiska politycznego za nierozsądny. Wielu i to wcale dzielnych oficerów żądało nawet rozszerzenia granic aż do Hindukuszu. W takim razie byłoby już najlepiej anektować cały Afganistan. Beaconsfield powiedział, że już niejeden wicekról indyjski myślał o takiej rektyfikacyi granicy, mowca zastrzega się przeto najwyraźniej, że podczas swego urzędowania nigdy się nie zastanowiał nad takim planem. Jego militarni doradcy lord Napier of Magdala i Henry Norman nigdy takiego projektu nie poruszyli. Po raz pierwszy pojawił się ten plan w roku 1862, następnie w roku 1868, kiedy go przedłożono lordowi Lawrence. Ten ostatni bardzo gruntownie zastanawiał się nad tem. Gdyby dzisiaj miało przyjść do wojny, to Anglia musiałaby ponosić koszta. Korzyści zaś żadnej nie odniosłaby. Największą trudnością w zarządzie Indyj jest dziś utrzymanie porządku nad granicą pomiędzy szczepami, na pół albo zupełnie niezależnemi. Aby pokonać Afrydów, potrzeba było całego roku i 8000 żołnierzy. Takie same zacięte walki powstałyby, z powodu rozszerzenia granic.

W liście wystosowanym do *Timesa* odpowiada James Stephens na tę mowę lorda Northbrook mianowicie zaś na ostatni jej ustęp w sprawie owej rektyfikacyi północno-zachodnich granic Indyj. Argumenta Stephensa są proste i przeważnie militarnej natury. Góry stanowiące granicę mogłyby tylko wtedy być dostateczną osłoną, gdyby z obydwóch stron były obsadzone. Obecnie może emir jak za ścianą ściągać swoje wojsko i przygotować napad, gdzie mu się podoba. Aby takiemu położeniu rzeczy kres położyć i ułatwić obronę przeciw Afganistanowi, musi Anglia być w posiadaniu przynajmniej dwóch głównych wąwozów, to jest bolańskiego i khyberskiego. Wąwóz bolański po obsadzeniu Quetty znajduje się już w posiadaniu Anglików; aby posiąść wąwóz khyberski, wystarczyłoby obsadzić Dżellalabad. O dalszem posuwaniu się aż do Heratu nie ma mowy; prawdopodobnie zamierzono tylko obsadzić główne wąwozy. Stephens zastanawia się nad tą kwestyą także z innego stanowiska. Przeciwnicy rozszerzenia granicy indyjskiej podnoszą między innemi także to, że już teraz pograniczne szczepy zakłócają spokój i że wcielenie ich do Indyj, zrobiłoby z nich najzaciętszych wrogów Anglii. Stephens upatruje przyczynę tego niespokojnego zachowania się pogranicznych szczepów w ich ubóstwie; rabują one jedynie dlatego, że nie mają z czego żyć: gdyby położenie ich polepszyło się, to niewątpliwie przyzwyczaiłyby się do rządów angielskich. Podług zdania niektórych oficerów obchodzono się z niemi nieraz za szorstko; wsparcia pieniężne użyczane im w porę, zrobiłyby z nich dzielnych sprzymierzeńców. Takie są dowody Stephensa, który mniema, że Afganistan z powodu swej słabości musi rychlej lub później dostać się pod panowanie rossyjskie albo angielskie. Lordowie Northbrook i Lawrence utrzymują przeciwnie, że kraj ten będzie mógł jako niezależne i neutralne państwo istnieć pomiędzy obydwoma mocarstwami azyatyckiemi.

(Ostatni memoryał bułgarski.)

Wychodzący w Filipopolu dziennik bułgarski *„Maryca“* ogłosił temi dniami sprawozdanie delegacyi, wysłanej przez narodowy komitet bułgarski z Filipopola do reprezentantów mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim, z memoryałem, protestującym przeciw temu kongresowi, a przynajmniej przeciw tym jego stypulacyom, które komitet ów za przeciwne interesom narodu swego uważa.

Sprawozdanie to brzmi jak następuje:

„Delegaci bułgarscy najlepszego przyjęcia doznali w poselstwie włoskiem. Dzisiejszy jego dyrektor oświadczył wprawdzie delegatom, że bardzo trudno zmieniać traktat berliński we dwa miesiące po jego podpisaniu, — ale przyznał zarazem narodowi bułgarskiemu prawo starania się o zmodyfikowanie w nim stypulacyj, przeciwnych żywotnym jego interesom.

„Tak samo dobrze i życzliwie zostali delegaci przyjęci przez ambasadę Austro-węgierską. Hr. Zichy wysłuchał bez żadnej objekcyi skarg narodu bułgarskiego przeciw berlińskiemu traktatowi, i obiecał wysłać do rządu swego bez zwłoki zaniesioną protestacyę.

„Ambasador niemiecki przyjął także delegacyę bułgarską. Wysłuchał w milczeniu zarzutów, podnoszonych przez naród bułgarski przeciw traktatowi berlińskiemu, w którym naród ten radby widział zmienione postanowienia, szkodliwe jego interesom. Nie chciał jednak ten ambasador przyjąć protestacyjnego memoryału, zanim nie naradzi się z kolegami. Później zażądał go przez osobne pismo od delegatów. — Jakoż został mu wręczonym.

„Ambasador francuski wcale delegatów nie przyjął. Oddali więc po prostu protestacyę pierwszemu sekretarzowi ambasady. Przy wręczeniu wywiązała się między tym urzędnikiem francuskim a delegatami konwersacya, z której ci ostatni wyprowadzili wniosek, że ambasada francuska bardzo niedokładnie poinformowaną jest o bieżących sprawach na Wschodzie.

„Ambasador angielski jak najgorzej przyjął delegacyę. Zabronił jej wprost podnosić jakichkolwiekbądź skarg i zarzutów przeciw berlińskiemu traktatowi. Surowo zganił i napiętnował postępowanie ludu bułgarskiego. — Delegaci, przed wyjazdem z Konstantynopola, wystosowali do ambasadora list, w którym starali się wykazać, na jak fałszywych podstawach opiera reprezentant angielski sądy swoje o narodzie bułgarskim.

„Delegaci udawali się po dwakroć do ambasadora rossyjskiego, który ich z wielką przyjmował życzliwością“.

KRONIKA

= **JE. gen. bar. Mollinary,** mianowany głównym komendantem w Galicyi na miejsce JE. hr. Erwina Neipperga, przybył wczoraj wieczór pociągiem stryjskim do Lwowa. Kapele wojskowe powitały go serenadą.

= **Przedwczoraj wieczór** po godzinie 8 miasto nasze było widownią ubolewania godnych wypadków. Wbrew zakazowi dyrekcyi policyi, zatwierdzonemu przez c. k. namiestnictwo, pewna ilość osób, nie wyczekując załatwienia rekursu przez c. k. ministerstwo, usiłowała urządzić pochód z pochodniami na cześć dep. Rady państwa, pana Ottona Hausnera. Pewna część uczestników tej demonstracyi ustąpiła na wezwanie policyi, druga znaczniejsza, otoczona tłumem ludności, przedarłszy się przez straż zastępującą jej drogę posunęła się ku kasynu mieszczańskiemu na ulicy akademickiej, gdzie właśnie odbywał się bankiet na cześć wspomnianego deputowanego, a gdy ją tu ponownie wezwał do rozejścia się i usiłował wstrzymać oddział straży policyjnej z komisarzem policyi na czele, uderzono nań z pochodniami, przy czem komisarz tak ciężko został ugodzony, że musiano go odnieść do kasyna mieszczańskiego, gdzie go opatrzono. Gdy nadto z tłumu poczęły padać kamienie i cegły, straż policyjna dobyła broni i przyszło do pożałowania godnego starcia, w którem niestety kilka osób z publiczności zostało ranionych. Oddział piechoty w sile dwóch kompanij, który został zarekwirowany, ustawił się po godzinie 10 na placu św. Ducha, ale nie miał już powodu do interwencyi Z straży policyjnej czterech żołnierzy odniosło ciężkie rany od uderzeń pochodniami, 8 zaś innych lekkie uszkodzenia. Inny komisarz policyi który chciał powstrzymać pochód z pochodniami zaraz po jego wyjściu z pod ogrodu miejskiego, otrzymał dwa uderzenia laską w głowę. Aresztowano 18 osób, z których 10 oddano sądowi karnemu, 8 zaś wypuszczono na wolność.

— **Mianowania.** Lekarzami batalionowymi landwery z charakterem starszych lekarzy mianowani w galicyjskich batalionach porucznik dr. Piotr Sakowski i dr. Jan Szczudło.

Sierżant rachunkowy Wiktor Krobicki mianowany podporucznikiem rachmistrzem w tarnowskim batalionie landwery.

— **Dziwoląg radoszycki** Od fotografa sanockiego p. St. Pijanowskiego, otrzymaliśmy egzemplarz bardzo udatnego odbicia fotograficznego, które na wezwanie lekarzy dra Skalskiego fizyka sanockiego i dr. Stangenbausa zdjął ze zrośniętych z sobą bliźniąt, po śmierci tychże. Dziwoląg w rzeczy samej jest nadzwyczaj oryginalny i potworny, a fotografia z dwóch stron zdjęta umożliwia dokładnie poznanie tej smutnej fantazyi natury. Biedne bliźniaczki żyły 21 dni poczem jednocześnie dostały kaszlu i pomarły. Akademia berlińska chciała nabyć ich zwłoki, lecz usiłowania dr. Skalskiego przemogły i zaraz po odfotografowaniu odesłano je Akademii krakowskiej.

— **Okropne nieszczęście** nawiedziło wielko-książęcą rodzinę panującą w Darmstadt. Ogłosiliśmy w numerze sobotnim depeszę donoszącą, iż sam wielki książę zapadł na dławiec (*dypheritis*). Tymczasem w parę godzin później, już po wydaniu numeru, doszła nas depesza następująca: Darmstadt 16 listopada. Wielki książę tudzież następca tronu i i cztery księżniczki: Marya, Irena Alicya i Wiktorya, zachorowali na dławiec. Księżniczki Alicya i Wiktorya mają się lepiej, reszta chorych znajduje się w niebezpiecznym stanie. Księżniczka Wiktorya liczy lat 15, Irena 12, Alicya 6 a Marya 4 lata. — Późniejsza depesza donosi, że księżniczka Marya już zakończyła życie.

† **Antoni Feldkorn**, znakomity rzeźbiarz wiedeński, twórca wspaniałych pomników arcyksięcia Karola i księcia Eugeniusza, w sobotą zakończył życie w wiedeńskim zakładzie obłąkanych, gdzie od wielu lat się znajdował. Przyczyny choroby umysłowej nieszczęśliwego dotychczas nie zbadano. Feldkorn rodem był z Erfurtu i liczył lat 65.

= **Na cześć Mickiewicza** urządza wydział stowarzyszenia polskich akademików w Wiedniu *Ognisko* dnia 26 listopada wieczorek, który odbędzie się o godzinie 7 wieczorem w salach *Gartenbaugesellschaft*. Zaproszeń i kart wstępu dostać można w kancelaryi stowarzyszenia I Babenbergstrasse.

— **Orkan i powódź.** W piątek nawiedzony był Tryest gwałtownym wylewem morza, spowodowanym wielką burzą. Mocno

ucierpiały budowle nadbrzeżne, oraz okręty w przystani. Parowiec Lloyda *Cervignano* tudzież wiele bark zostało rzuconych o wybrzeża. Spustoszone zostały także budowle portowe w Barcola-Santa-Croce, tama kolejowa i magazyny w Spoleto; latarnia morska na Digo. Pod Spoleto zatonął okręt. Wiedeńska *Presse* otrzymała jednocześnie z Wenecyi wiadomość, że tegoż dnia powódź spowodowana nagłym przypływem morza i tam zrządziła znaczne szkody. Większa część placu świętego Marka, tudzież wiele ulic sąsiednich stało pod wodą. Co jednak najosobliwsza, że podczas wylewu dało się uczuć lekkie wstrząśnienie ziemi.

— **Akademia francuska** na posiedzeniu swem d. 13 b. m. powołała na opróżnione po zmarłym akademiku Loménie krzesło p. Taine, obok którego ubiegał się o ten zaszczyt historyograf paryski p. Edward Fournier.

— **Bogate kopalnie złota** odkryto w okręgu Wynaad, krainy wschodnio-indyjskiej Madras. Rząd angielski już się zajął wyzyskaniem tego odkrycia. Kopalnie jednę tylko przedstawiają niedogodność: tę, że położone są w okolicach, będących gniazdem febry zgniłej. Pokłady, przewodzące rudę złotą, ciągną się 25 mil na długość a 13 na szerokość.

— **Wspaniały meteor** spadł w tych dniach wieczorem w okolicy Maros Vasarhely.

— **Wielka kradzież**, popełniona niedawno w drodze pomiędzy Ankoną a Genuą, kradzież półtrzecia miliona lirów, naprowadziła sądy włoskie na ślad innej podobnej zbrodni. Oto w drodze pomiędzy Genuą a Katanią znikła w tajemniczy sposób przesyłka 91.000 lirów. Podejrzanych o tę kradzież aresztowano.

— **Osławiony bandyta** Albertini, który większą część życia przepędził w więzieniu i w ostatnich czasach był hersztem bandy złoczyńców, okradających magazyny okrętowe w Tryeście, przed kilkoma dniami znaleziony został na ulicy w tem mieście, zamordowany dwoma pchnięciami noża. Zdaje się, że zginął z ręki jednego z swych towarzyszy, który czuł się pokrzywdzonym przy podziale łupów złodziejskich.

— **Bandę fałszerzy** banknotów francuzkich wykryto w tych dniach w Melun, pomiędzy więźniami, odbywającymi karę w tamtejszym domu poprawy. Więźniowie pomimo dozoru umieli nietylko wyrabiać, ale także w obieg puszczać podrabiane asygnaty państwowe.

— **Olbrzymiego karpia**, ważącego 34 funtów. złowili niedawno rybacy w Małej Wittenberdze.

— **W Meranie** dnia 12 b. m. spadł dość obfity śnieg który jeszcze dnia następnego pokrywał dachy i rośliny. Śnieg o tej porze w dolinach południowego Tyrolu należy do fenomenów.

— **O wielkim pożarze** donosi depesza z Tryestu. W magazynach firmy Morpurgo & Parente w Nabrezynie zajęły się piwnice zawierające 8000 beczek nafty. W chwili wysyłania depeszy dnia 15 b. m. pożar trwał jeszcze w całej sile.

— **Piękna, ciepła jesień** panuje nietylko w naszych okolicach, ale w północnej Europie w ogólności. W Kijowskiem brak deszczu przy ciągłem cieple spowodował takie wyschnięcie roli, iż koszą oziminy dla ocalenia korzeni. Jeżeli nastaną mrozy, a wpierw śniegi nie spadną, oziminy prawdopodobnie przepadną. Z Niższego Nowogrodu piszą do *Gołosu*, że w okolicach tego miasta ozimina zaczyna się kłosić, co przejmuje obawą o urodzaj na rok przyszły. Tak pięknej jesieni nie pamiętają najstarsi tamtych stron mieszkańcy. Również ciepłą jesienią cieszy się Finlandya. Z Helsingforsu donoszą do *Now. Wrem.*, że opodal miasta na polach zakwitły georginie lewkonia i rezeda.

— **Nowy przyrząd** elektryczny do oświetlania, pomysłu Edisona, o którym kilkakrotnie nadmienialiśmy w ostatnich czasach polega na zastąpieniu węglowego stożka drucikiem platynowym, który przy pomocy odpowiedniego mechanizmu tak jest regulowany, że się stopić nie może.

— **Burza śnieżna.** Z Paryża donosi telegram d. 13 bm., że na wybrzeżach kantabryjskich sroży się gwałtowna burza, a góry biskajskie pokryte są śniegiem.

— **Cholera.** Depesza z Madrytu d. 14 b. m. donosi: Według wiadomości nadesłanych z Tangeru, zdarzyły się tam dwa wypadki śmierci na cholerę, a kilkanaście osób zachorowało na tę epidemię.

— **System telegraficzny** Stearna zwany podwójnym, za pomocą którego po jednym i tym samym drucie telegraficznym można jednocześnie przesyłać depesze telegraficzne w obu kierunkach, jak donoszą *Times* zastosowany już został do anglo-amerykańskiego telegrafu podmorskiego.

— **Potwór.** Telegram paryskiego *National* z miejscowości Allemans-de-Drapt, w okręgu Marmande donosi, iż 19letni wyrostek, nazwiskiem Laprande zamordował tam swego ojca, matkę i babkę. Morderca został schwytany.

— **Zabytki starorzymskie** wykopano znowu w okolicy Bregencyi. starożytnego Brigantium. Na gruntach żeńskiego klasztoru Thalbach, w pobliżu dawniej już odkrytych szczątków term rzymskich, ukazały się fundamenta większego budynku przedwiekowego, po odkopaniu których znaleziono małe, dobrze jeszcze utrzymane kolumny, schody kamienne, czerepy naczyń z piękną ornamentyką, rozmaite przedmioty brązowe, pomiędzy którémi znajduje się dobrze zachowany czerpak, dalej monety z czasów cesarza Wespazyana, z czegoby wynikało, iż budynek ten pochodzi z pierwszych czasów ery chrześciańskiej; nareszcie znaleziono także szczątki rur służących do ogrzewania pokoi ciepłem powietrzem.

— **Sto wagonów złota.** Jak donoszą dzienniki rossyjskie, d. 8 b. m. wysłano z głównej kasy państwowej w Petersburgu do kasy wojskowej armii rossyjskiej w Bułgaryi cztery wagony monety złotej i srebrnej; od listopada zaś r. 1876 wysyłano tam co miesiąc po 4 do 6 wagonów takiej monety, z czego wynika, że już tam odeszło przeszło 100 takich wagonów. W transportach tego rodzaju zwykle trzecią część ładunku stanowi srebro, a dwie trzecie złoto.

— **Nowy wynalazek** profesora Liwczaka w Wilnie, zwany „stereografem“ otrzymał patent rządu rossyjskiego. Jest to przyrząd do składania czcionek drukarskich. Zasada mechanizmu polega na automatycznem wyciskaniu głosek i przygotowaniu z takich wycisków stereotypu. Próby druku wykonanego zapomocą nowego przyrządu podobno wypadły udatnie, punkt kosztów jednak, połączonych z zastosowaniem przyrządu p. Liwczaka, nie rokuje temuż powodzenia w praktyce.

GOSPODARSTWO I HANDEL

** **Galicyjski chmiel** odniósł prawdziwy tryumf na wystawie w Fürstenfeldzie, w Styryi. W wystawie tej, która się odbyła od 28—30 września b. r. wzięło udział 96 wystawców — z tych 67 krajowców, 3 z Karyntyi, 3 z Czech, 7 z Morawy, 2 z Siedmiogrodu, 8 z Niemiec, a 6 z Galicyi, z których to ostatnich połowa nagrodami zaszczyconą została, mianowicie p. Emil Tosiewicz z Brodek medalem srebrnym, hr. Henryk Łączyński z Kutkorza medalem bronzowym, a p. Michał Kokurewicz z Toporowa dyplomem uznania. Jest to nowe świadectwo, jak zaszczytne uznanie zdobywa sobie za granicą chmiel galicyjski i zachęcaćby powinno producentów tutejszych. aby żadnej sposobności nie pomijali do zapoznawania zagranicy z chmielem swojej uprawy celem zwalczenia istniejących przeciw niemu przesądów i zdobycia dla chmielu galicyjskiego tego stanowiska, jakie mu się tak słusznie w produkcyi europejskiej należy. Dodać przy tem winniśmy, że na 3 wystawców z Czech otrzymał tylko jeden wystawca nagrodę, a to stowarzyszenie chmielarzy z miasta Żatec (*Saaz*).

GŁOSY PUBLICZNE.

(Wydawnictwo dzieł W. Pola).

Pani Julja z Polów Urbańska ogłasza publicznie, iż rodzina jej już od 5 kwietnia b. r. nie upoważnia i nie wysyła nikogo do rozsprzedaży dzieł ś. p. Winc. Pola na rzecz rodziny.

Pani Julja Urbańska, wprowadzając jakąkolwiek sprawę, odnoszącą się do tego wydawnictwa na tor publiczny, wchodzi w sprzeczność z kontraktem, przeznaczającym za sędziego w każdym podobnym sporze sąd polubowny.

Następnie zaś jest to ze strony Jej błędem i krzywdzącą rzeczą, przypuszczam, że tylko z niewiadomości pochodzącą, zapomina bowiem, że bynajmniej nie jacyśkolwiek agenci księgarscy, ale trzy osoby, dobrze rodzinie znane, otrzymały upoważnienie do zbierania przedpłaty w imieniu rodziny od pełnomocnika jej W. pana dyrektora doktora Wojciecha Urbańskiego, czcigodnego małżonka pani J. Urbańskiej, wydane wyraźnie na tych trzech osób imię, i zaopatrzone własnoręcznym pełnomocnika rodziny podpisem, które to upoważnienie nie zostało dotąd przez nikogo z rodziny cofnięte lub odwołane.

I tak być musiało; gdyż rodzina, stanąwszy z niżej podpisanym do spółki w wydawnictwie dzieł ś. p. W. Pola, nic do niej nie wniosła, owszem już z góry oddano w ręce rodziny Firlejówkę etc. w wartości 19.000 zł., i piątą część egzemplarzy całego nakładu, przedstawiającą kwotę 7500 zł., a Jej wspólnik, niżej podpisany wydawca, znajduje się co do tego wydawnictwa dzisiaj jeszcze w stanie ogromnego niedoboru, który stałby się zupełnie niepowrotnym bez tego upoważnienia i poparcia w tej formie ze strony rodziny, które ona mu winna w imię przyjętej od początku solidarności.

Popierający więc wydawnictwo pracują na rzecz rodziny, bo pomagają Jej spełnić obowiązek moralny, jaki wobec wykazanych wyżej strat ciąży na niej, względem podpisanego nakładcy.

F. H. Richter nakładca dzieł ś. p. Wincentego Pola.

OSTATNIA POCZTA

Misya hr. Szuwałowa stanowi zawsze jeszcze najgłówniejszy temat dyskusyi dziennikarskiej. Dyplomata rossyjski jedzie z Wiednia na Paryż do Londynu, a po drodze wstąpi do Baden-Baden, gdzie bawi kanclerz rossyjski ks. Gorczakow. O pierwszym, obecnie zamkniętym już akcie misyi hr. Szuwałowa, którego widownią była stolica węgierska, dochodzą powoli do wiadomości publicznej pewne wskazówki, z których wnosić można o celu i rezultacie tej misyi. Wszystkie informacye zgadzają się w tem, że hr. Szuwałow miał polecenie udzielić w imieniu cara uspokajających wyjaśnień i rozwiać wszelkie obawy co do intencyj gabinetu rossyjskiego. Jeżeliby się nadarzyła sposobność, miał hr. Szuwałow także wystąpić z propozycyami modyfikacyi niektórych punktów traktatu berlińskiego — ale o ile sięgają informacye nasze, sposobność taka przynajmniej w Peszcie się nie nadarzyła. Korespondent londyńskiego *Eastern Budget* dobrze zwykle poinformowany pisze z powodu missyi hr. Szuwałowa do Pesztu. „Wszelkie usiłowanie hrabiego, aby skłonić Austro-Węgry do polityki nieprzyjaźnej względem Anglii, zostałoby tu nieprzychylnie przyjęte, ponieważ stosunki gabinetów St. James i wiedeńskiego przybrały w ostatnich czasach charakter szczególnie przyjacielski. Stosunki między Niemcami i Austryą nie doznały również żadnej niekorzystnej zmiany. Wiele mówiono także o prawdopodobnym układzie Austro-Węgier z Portą, a prasa petersburgska już teraz zroży się w przewidywaniu takiej ewentualności. Prawdą jest, że dyplomaci tureccy uznali błąd, popełniony przy okupacyi Bośnii i być może, że skłonni są naprawić błąd popełniony. Ale chociażby nawet uczyniono w tej mierze krok jaki z Konstantynopola, musiałaby Porta dostarczyć niezbitych dowodów swej szczerości i zadokumentować silne postanowienie porzucenia dotychczasowej dwulicowej polityki, zanim gabinet wiedeński mógłby wdać się w jakie rokowania w tym kierunku“.

O misyi Szuwałowa telegrafuje peszteński korespondent *Timesa* pod dniem 13 listopada: „Hr Szuwałow powraca do Londynu na dawne swoje stanowisko. Jego wizyta w Liwadyi była niejako przygotowaniem do powrotu do Anglii. Wydawało się to potrzebnem głównie ze względu na kwestyę afgańską, która w czasie, gdy hrabia Szuwałow jechał do Liwadyi, potrzebowała przedewszystkiem wyjaśnienia. Tymczasem jednak wskutek ostatnich wypadków na Wschodzie wystąpiła znowu na pierwszy plan turecka strona kwestyi oryentalnej, i prawdopodobną jest rzeczą, że hr. Szuwałow także w tej sprawie będzie mógł gabinetowi londyńskiemu przedstawić zapatrywania swojego własnego rządu. Nie trudno zresztą odgadnąć, że zapatrywania co do tych dwóch przedmiotów, w każdym razie są ze sobą ściśle połączone. I w rzeczy samej. o ile się to odnosi do Anglii, kwestya Azyi centralnej i Indyj nie może być odłączona od kwestyi tureckiej a skutkiem tego nie mogą też zapewnienia i propozycye w jednym kierunku doprowadzić do jakiegokolwiek rezultatu nie wywierając równocześnie wpływu w innym kierunku. Myśl ponownego kongresu lub konferencyi wyszła z Berlina a specyalnym celem jej miało być uzupełnienie dzieła kongresowego i wykonanie traktatu przez usunięcie wszystkich trudności. Prawda, że projekt drugiej konferencyi upadł, ale teraz pojawia się on ponownie w formie międzynarodowej komisyi, której zadaniem byłoby czuwać nad przeprowadzeniem traktatu. Równocześnie dają się słyszeć głosy w sprawie rossyjskiej przypominające Europie, że książę Gorczaków już na kongresie przewidział trudności, jakie nastręczy przeprowadzenie uchwał kongresu i poruszył kwestyę, czy nie należałoby żądać pod tym względem gwarancyj od rządu tureckiego. Wszystko więc przemawia za tem, iż koła dyplomatyczna zastanawiają się w rzeczy samej nad tem, w jaki sposób należałoby zabezpieczyć wykonanie traktatu. Jakkolwiek myśl utworzenia komisyi międzynarodowej zdawałaby się bardzo dobrą, to jednak doświadczenie, jakie zrobiono na wschodnio rumelskiej komisyi. nie pozwala oczekiwać praktycznej skuteczności po pracach takiej międzynarodowej komisyi“.

W Rumunii panuje pewien niepokój z powodu niewytłumaczonego pospiechu, z jakim Rossyanie zabierają się do odwrotu z tego kraju. Ogromne zapasy żywności i innych artykułów wyprzedają Rossyanie po cenach bajecznie niskich i wynoszą się co prędzej do Bessarabii.

Według informacyi *Polit. Corr.* z Konstantynopola z 15 b m. powstanie bułgarskie w Macedonii przybiera coraz większe rozmiary. Rozszerza się ono już na Tesalię . Epir. Powstańcy dzielą się na cztery główne grupy, z których jedna operuje w okolicach Melnika, druga koło Köstendżil, trzecia pod Monastyrem, czwarta zaś, złożona przeważnie z Greków na stokach góry Olimpu. Tendencya polityczna jest dla wielu powstańców tylko pozorem, a właściwym celem rabunek. Porta zdołała dotąd wysłać przeciw powstańcom zaledwie 23 batalionów wojska regularnego i 5 bateryj.

Piszą z Konstanynopola: „Z gór Rhodope byłoby jeszcze do powtórzenia to, o czem tutejszy *Stamboul*- donosi, a co nie powinnoby być bez pewnego interesu dla publiczności polskiej. Oddaje on zasłużone pochwały kapitanowi kozaków ottomańskich dr. Skrzeszowskiemu, który w towarzystwie p. Karola Cullen objeżdżał przez trzy miesiące te góry rhodopskie, rozdzielając pomiędzy potrzebujących wsparcia i datki, wyznaczone przez komitet międzynarodowy i niosąc im pomoc lekarską. Obwody Jenidże, Dari-dere, Aha Czelebi, Giumurdżyna i inne przesłały do w. wezyra adresy, pełne uznania i wdzięczności dla obu tych panów. Trzeba znać kraj ten i wszystkie trudności podróżowania w nim, powiada *Stamboul*, aby, jak należy, ocenić ich zasługi“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 17 listopada. (*Tel pryw.*) Pierwszy zeszyt aktów w sprawie wschodniej został już przygotowany dla delegacyi. Zeszyt ten podobny jest do księgi czerwonej i zawiera sanstefańskie preliminarya pokojowe, protokoły kongresu, traktat berliński w francuskim tekście, wreszcie kartę Turcyi, ułożoną w granicach dawnych, według preliminaryów sanstefańskich i traktatu berlińskiego. Karta Turcyi stanowi najwymowniejszy dowód, jak wiele zyskała Turcya w Berlinie po preliminaryach sanstefańskich.

W środę odbędzie się plenarne posiedzenie austryackiej delegacyi.

Wiedeń, 18 listopada. (*Tel. pryw.*) Do *Fremdenblattu* donoszą z Serajewa, że adres muzułmańskiej ludności w Bośnii zawiera prośbę o amnestyę, dalej prośbę o przyjęcie do związku państwowego monarchii, przyczem mahometanie obowiązują się do służby wojskowej i innych powinności obywatelskich. Adres oświadcza, że ludność muzułmańska gotowa jest walczyć przeciw nieprzyjacielowi Austryi, nawet przeciw Turcyi, że zamierza wyłamać się z pod religijnego zwierzchnictwa *szeika ul Islam* i stworzyć własną autonomię religijną, chociaż sułtana uważać będzie nadal za *Kalifa* i głowę wiary.

Wiedeń, 18 listop. (*Tel. pryw.*) Hr. Szuwałow przybył do Baden-Baden i miał tam konferencyę z ks. Gorczakowem i Orłowem.

Peszt, 18 listopada. (*Tel. pryw.*) Członkowie Izby panów hr. Thurn i Salm złożyli mandaty delegacyjne.

Rzym, 18 listopada. (*Tel. pr.*) Tybr nawiedził miasto wielką powodzią. Woda wzrasta ustawicznie. Ulica *Corso* prawie całkiem zalana. Sklepy musiano pozamykać i ruch ustał. Kilka domów grozi runięciem. Wszystkie roboty regulacyjne nadbrzeżne zostały zniszczone. Policya musi do pewnych części miasta dowozić żywność łodziami. Komunikacya z Watykanem przerwana. Plac przed zamkiem św. Anioła zupełnie pod wodą. Szkody olbrzymie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 listopada 1878, godz. 2 min. 26. Losy kredytowe 162·50, Węg. akcye kredyt 212·50, Akcye anglo-austr. 101·25 Akcye banku Union 69 60, Akcye kolei Karola Ludwika 236·—, Akcye kolei północnej 202·50, Akcye kolei południowej 69·75, Akcye kolei Alföld 116 50, Akcye kolei Elżbiety 161·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 124 —, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 112·50, Akcye kolei Rudolfa 117·25, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 64·25, Galic. oblig. indemn. 82·75, Losy z r. 1864 142·25. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 107·50 Akcye banku obrotowego 102·—, Losy tureckie 23·10, Akcye kolei węg.-gal —·—, Akcye kolei państwowej 235·—. Akcye banku związkowego 107·—, Rubel papierowy 1·15¾ Wiedeńskie losy 89·90, Węgierskie losy 82·25. Mark. niem. 57·62. Węgierska renta 84·30. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, dnia 16 listopada, godz. 5 minut —. Akcye kredytowe 232 90, Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Kar. Ludw. 235·75, Południowa 69·75. Renta pap. 61·72, Galic. bank. hyp. 90·25, Gal. oblig. indemn. 98·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. 98·—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleonsdor 9·32½. Rubel papierowy —·—. Usposobienie stałe.

Wiedeń, dnia 18go listopada, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 231·10, Anglo-Austr. 101·—. Unionsbank 68·30. Kolej Karola Ludwika 234 75, południowa —.—. Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawny —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·— Mark. niem. —.— Gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 — —, Napoleonsdor 9·33½. Usposobienie osłabione.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 18 listopada 1878 o godz 7 rano.

Barometr 73 .61mm. Psychrometr suchy 6.7C° Psychrometr wilgotny 6.0°C. Prężność pary 6.6mm. Wilgoć 90%. Zachmurzenie 8. Wiatr Sl. Ozon 6 Opad. w mm. z ostatnich 24 gogdzin — Temperatura powietrza + 5.4°R. Barometr opada.

Przyjechali do Lwowa

dnia 18 listopada 1878.

Hotel George'a

Pp. A. hr. Komorowski z Bielinki. A. Werner z Przemyśla. J. Gomoliński z Brodów. K. Zwolski z Bryńca. L Redlich z Berna.

Hotel Warszawski.

Pp. L. Andruszewski z Kopań. J. Hartl z Zagrzebia.

Hotel Angielski.

Pp. F. Jasiński z Zahaypola. M. Rokossowski z Tarnawicy. K. Torosiewicz z Hołowczyńca. A. Ujejski z Denysowa. J. Jackowski z Burka. R. Schuler z Wojciechowic. W. Wołodkiewicz z Brzozdowic.

Hotel Lazarusa.

Pp. E. hr. Mniszek z Stubienka. J. Gawlikowski z Mielnicy. G. Rössl z Czerniowiec A. Ditloff z Lachowic. E. Bugad z Berna. F. Schratter z Berna. W. Fler z Berna. J. Jaztów. z Nadwórny.

Hotel Krakowski.

Pp. A. Jordan z Tarnowa, T. Małaszyński z Rossyi.

Hotel Podolski.

Pp. A. Sliwiński z Pukienicz. D. Kośnierski z Pascani.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. H. Gutsch do Krakowa. H. Janko do Hoszan. H. Laski do Krakowa. W. Pieniażek do Przemyśla. I. Pierzchała do Ujszkowic.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min 8 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór i (nr. 4) o godz. 4 min. 5 rano.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minnt 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr 1) o godzinie 7 minut 40 rano; (pociąg nr. 3) o godzinie 5 minut 41 wieczór.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 16 listopada 1878.

	płacą (waluta austr.) zł. ct.	żądają (waluta austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	235 50	237 50
Kol. lwow.czer.-jas. 200 zł. m. k	23 50	125 50
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	248 —	251 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216 —	220 —
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. gal. 5% w. a.	85 20	85 90
" " " 4% "	80 25	81 25
" " " 5% okresowe	85 20	85 90
Banku hip. galic. 6% w. a.	90 10	90 90
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	88 75	90 25
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 5% los. w 16 lat.	90 25	91 30
Tow. kr. w. 6% w. a. w 15 lat.	— —	— —
" " 6% w. a. w 30 lat.	— —	
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5% m. k	82 75	83 75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6% w. a.	90 —	91
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89 50	90 75
5. Losy Miasta Krakowa	14 50	5 50
" Stanisławow.	19 50	21 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 43	5 53
Dukat cesarski	5 47	5 57
Napoleondor	9 30	9 37
Półimperyał	9 55	9 66
Rubel rossyjski srebrny	1 73	1 83
" papierowy	1 14¾	1 16¾
100 marek niemieckich	57 20	58 0
Srebro	99 50	100 75
Kupony w srebrze	99 25	100 50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 14 listopada 1878.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	61.45	61.60
luty-sierpień	61.40	61.60
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	62 65	62 80
kwiecień-październik	62 65	62.80
Losy z roku 1839 całe	335.—	338.—
1839 piąta część	331.—	333 —
" " 1854 po 250 złr.	106.—	106.50
" " 1860 po 500 złr. 5%	112.40	112.80
" " 1860 po 100 złr. 5%	121 50	122 —
" " 1864 (z premią) po 100 złr.	142 25	142.75
" " 1864 " po 50 złr.	142 —	142 50
Renty Como po 42 lir. aus.	24 75	25.25
Listy zastaw. domen państw po 120 złr. 5%	139.50	140. —
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5%	98.—	98 25
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	71 90	72.10
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	—.—
Czech	101 75	102 25
Bukowiny	79 50	80.50
Galicyi	82 50	83.25
Niższej Austryi	104 50	105.—
Siedmiogrodu	73.50	74.25
Węgier	79 —	80 —
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—	—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 12	102 25	102 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	231 30	231.50
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	755 -	770 —
Gal. banku hip. po 200 zł.		
Gal. bank. d handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.	—.
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	793	795 -
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—	— —
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k	494	496 —
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. o.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej a. 1000 zł	2022 —	2027 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	236.50	237.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	124.—	124.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	256. —	256 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	69.25	69.75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	110.—	110 50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	91.25	92 50
" " " " w 30 " 6%	95.50	96.50
" " " " w 36 5%	87.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. z. po 4%	79.50	— —
" " " " po 5%	85.25	85 50
" " " " po 5% w listach zwrotne	85 25	85.50
Gal. banku hipot. po 6%	90.25	90.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	88.50	89 —
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	-	
" " " " w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	93.25	93.75
" " po 5%	86.50	87.50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa po 100 fl.		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w.	67.25	67.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. zł.) a 300 zł. 5% w srebr	65.—	66.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	101.50	102 —
" " 100 zł. w. s	95.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100.—	100 50
" " " [illegible]	99.25	99.75
" " " [illegible]	96.50	97 —
[illegible]	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. 300 zł. 5% w srebrze z r. 1866	77 —	77 50
z r. 1867	79 25	79.75
z r. 1868	70.25	70.75
z r. 1872	65.75	66.25
Węg. gal. kol. a 200 zł 5% w srebrze	64.25	64 50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	164.25	162.75
Clarego po 40 zł. m. k.	28.75	29.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m	93.	94.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.50	28.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.50	27.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14.—	14 50
Salma po 40 zł. m. k.	38.50	39 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	34 90	35.10
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.50	20 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118 25
" " " 50 zł m. k.	61.—	63 —
Waldsteina po 20 zł m. m.	22.50	23. -
Windischgrätza po 20 zł m. k.	30.25	31.—
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	-	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.	— .
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n	— —	— —
Londyn za 10 ft. st.	116.15	116 90
Paryż za 100 fr.	46 35	46.40
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.57.—	5 58.—
" pełnej wagi	5.56 —	5.57 —
Korona	—.	—
20-frankówka	9.33.—	9.33.50
Rossyjski imperyał	9.60 —	9.61.—
Talar związkowy	—.—	—
Srebro	100.—	100.10

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 16 listopada 1878.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	61	60
" " w srebrze	62	70
Renta w złocie	72	—
Losy pożyczki z roku 1860	112	60
Akcye banku austryo-węgierskiego	794	—
" " kredytowego	231	90
Londyn	116	15
Srebro	100	—
Napoleondor	9	33
Dukat cesarski men.	5	56
100 marek niemieckich	57	60

Dziennik Urzędowy.

(6820 2—3) **Edykt.**

L. 8921. C. k, sąd obwodowy w Złoczowie podaje niniejszem do wiadomości iż na żądanie c. k. uprzywil. Galicyjsk. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie celem zaspokojenia należących się tem bankowi od Stanisława Frankowskiego zaległych półrocznych rat 797 złr. 50 ct., 797 złr. 50 ct. reszty kapitału w ilości 21879 złr. 66 ct. w. a. kosztów sądowych w kwocie 21 złr. 34 ct. i egzekucyjnych w ilości 10 złr. 88 ct. i 28 złr. 34 ct. w. a. przymusowa sprzedaż dóbr „Obertasów Frankowskiego" w powiecie Złoczowskim położonych, dłużnika Stanisława Frankowskiego własnych w drodze publicznej licytacyi na rzecz wyż wymienionego Banku w pisana została.

Licytacya rzeczonych dóbr odbędzie się w dwóch terminach na dniu 21 stycznia i 19 lutego 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie obwodowym pod następującemi warunkami:

1. Przedmiot licytacyi stanowią dobra „Obertasów Frankowskiego" w obwodzie sądu Złoczowskiego położone według wyciągu tabularnego tabuli krajowej we Lwowie Dom. 515 pag. 327 n. 1. haer. do Staniława Frankowskiego przynależne, które w tej objętości, jak je wyż wymieniony właściciel posiada, ryczałtowo sprzedane będą.
2. Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej w sumie 44.060 złr. w. a. przyjęta na każdym z tych terminów dwóch nadmieniona majętność niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.
3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako Wadyum 10% ceny wywołania mianowicie 4406 złr. w. a. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach kasy oszczędności, bądź w Galicyjskich obligacyach indeminizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. uprzywil. akcyjnego banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. Austr. Banku narodowego w Wiedniu według kursu ogłoszonego w ostatnim numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej" przed licytacyą. Wadyum nabywcy w gotówce złożone, w cenę kupna w liczone i w przechowanie sądowe wzięte innym zaś licytantom po ukończeniu licytacyi zwrocone będzie.
4. Gdyby te dobra w powyższych dwóch terminach nad lub przynajmniej za cenę wywołania niemogły być sprzedane, natenczas w celu ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 20 lutego 1879 o godzinie 10 przedpołudniem z tem dołożeniem, iż nie stawający na tym terminie wierzycile hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyi jak niemniej wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych, zaś tym wierzycielom, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 4 sierpnia 1878 do tabuli weszli, jakoteż tym, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza wcale nie lub nie na czas przed terminem z jakiego bądź powodu doręczoną być nie mogła, oznajmia się niniejszem edyktem, iż do ich zastępywania ustanowiono kuratora w osobie tutejszego adwokta dr. Heynego ze substytucyą adwokata dr. Wijakowskiego któremu uchwałę licytacyę rozpisującą doręcza się.

Złoczów dnia 12 października 1878.

(6767 2—3) **Edikt.** Zl. 29747.

Das k. k. Landesgericht in Krakau, hat auf Grund des §. 62 der Konkurs-Ordnung die Eröffnung des Konkurses über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche uud über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Israel Salamon Lieblich Kaufmann in Chrzanów eigentlich dessen Nachlaßmasse bewilligt, den H. k. k. Bezirksrichter Julius Jopek in Chrzanów zum Konkurscommissär und den Hr. Dr. Stefan Grudziński zum einstweiligen Massa-Verwalter mit Substituirung des Hrr. Dr. Myszkowski in Chrzanów bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert in der auf den 20 November 1878 Vormittags 10 Uhr vor dem Konkurscommissär in Chrzanów angeordneten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestättigung des einstweilig bestellten Vermögens-Verwalters oder über die Ernennung einesaauderen Massa-Verwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl des Gläubiger-Ausschusses vorzunehmen.

Ferner werden alle diejnigen. welche gegen die gemeinschaftliche Krida-Masse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen aufgefordert, ihre Forderungen selbst, wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte bis 6 Jänner 1879 nach Vorschrift der Konkursordnung zur Vermeidung der, in derselben angedroheten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und der hiemit auf den 4 Februar 1879 Vormittags 10 Uhr bei dem k. k. Bezirksgericht in Chrzanów dem Konkurs-Kommissär anberaumten Liquidirungs-Tagfahrt zur Liqidirung und zwaz Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch seine Wahl an die Stelle des Massa-Verwalters seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigers-Ausschusses die bis dahin in Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Diejenigen Gläubiger, welche nicht in Chrzanów oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen hierorts wohuhaften Bevollmächtigten zur Empfangnahme der Zustellungen nahmhaft zu machen, widrigens über Antrag des Konkurs-Kommissärs für dieselben, auf deren Gefahr und Kosten ein Curator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieser Konkurs-Verhandlung werden dnrch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska" erfolgen.

Die Liquidirungstagfahrt wird zugleich als Vergleichstagfahrt festgestellt.

Krakau, den 6 November 1878.

(6808 3—3) **Edykt.**

L. 4484. C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi niniejszem podaje do wiadomości, iż Anna Żurkowna z Brzeźnicy lat 43 licząca uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 31 sierpnia 1878 l. 23425 za niedołężną uznaną została i dla tejże kuratorem p. Jędrzeja Kasprowicza z Brzeźnicy zamianowano.

Kalwarya dnia 20 października 1878.

(6869 1—3) **Edykt.** L. 8013.

Zawiadamia się niniejszem Ignacego Brajera, że Abel Stolczenberg wytoczył przeciwko niemu pod dniem 29 października 1878 do l. 8013 pozew o uznanie prawa własności do realności w Glinianach pod l. domu 112star./90now. na trzeciej części położonej, i że do przeprowadzenia tego sporu naznaczono termin na dzień 24 grudnia 1878 na 10 godzinę przedpołudniem.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Ignacego Brajera nie jest wiadome, mianowano dla niego do tego sporu kuratora w osobie Józefa Hubeckiego obywatela z Glinian, któremu pozwany jeżeli sam do rozprawy nie stanie, środków obrony dostarczyć lub na jego miejsce innego pełnomocnika ustanowić, i o tem sądowi donieść winien, w przeciwnym albowiem razie rozprawa z kuratorem przeprowadzoną będzie.

C. k. sąd powiatowy

Gliniany dnia 31 października 1878.

(6833 1—3) L. 6110.

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy reskryptu wysokiego c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 28 października 1878 do l. 54449. którym udzielone zostało zezwolenie na otworzenie publicznej apteki w miasteczku Szczucinie, c. k. Starostwo powiatowe w Dąbrowie rozpisuje niniejszym konkurs do 15 grudnia 1878 w celu nadania koncesyi na tę aptekę.

Ubiegający się o koncesyę winien wnieść do c. k. Starostwa w Dąbrowie w powyższym terminie podanie zaopatrzone w przepisane wymogi.

C. k. Starostwo

Dąbrowa d. 7 listopada 1878.

(6811 1—3) **Edykt.**

L. 29828. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego i Franciszkę małżonków Świerczewskich a w razie ich śmierci niewiadomych ich sukcessorów, iż przeciw nim p. Franciszek Wanicki pozew de praes 6 listopada 1878 l. 29828 o zapłacenie sumy wekslowej 500 złr. w. a. z pn. wniósł.

Wzywa się zatem tychże aby w należytym czasie do sądu się zgłosili lub służące im środki obronne ustanowionemu kuratorowi adw. Eibenschützowi podali lub innego zastępcę obrali, gdyż w przeciwnym razie skutki wynikłe z opieszałości sami sobie przypisać będą musieli.

Kraków dnia 8 listopada 1878.

(6860 1—3) **Konkurs.**

L. 5372. Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnioną została posada radcy w VI. randze z płacami systemizowanemi.

Kompetenci wniosą podania do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie w dniach 14 od dnia trzeciego ogłoszenia tego konkursu w gazecie wiedeńskiej.

Prezydyum sądu krajowego wyższego

Kraków 8 listopada 1878.

(6856 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 3054. C. k. Rada szkolna okręgu zamiejskiego ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Na posadę nauczyciela szkoły pospolitej męskiej 4 klasowej w Chrzanowie z płacą roczną 500 zł w. a.

2. Na dwie posady nauczycieli szkoły pospolitej 4 klasowej w Jaworznie z płacami rocznemi 450 zł. i 300 zł. w, a. i użytkiem po 150 cetnarów węgla kamiennego kostkowego obok 1/4 morgi gruntu szkolnego dla każdego z tych nauczycieli.

3. Na posadę nauczyciela szkoły pospolitej etatowej jednoklasowej w Szczakowy z płacą roczną 298 zł. 75 ct. w. a. użytkiem z przeszło 2 morg. gruntu i wolnem pomieszkaniem.

4. Na posadę drugiego nauczyciela szkoły pospolitej dwuklasowej w Czernichowie z płacą roczną 300 zł. w. a.

Ubiegający się o te posady nauczycieli lub nauczycielki mają prośby w potrzebne dowody uzdolnienia i odbytej praktyki nauczycielskiej zaopatrzone, wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej najdalej do końca grudnia b. r.

Kraków d. 5 listopada 1878.

(6875 1—3) **Ogłoszenie konkursu**

L. 36615. C. k. Rada szkol. okręg. dla m. Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na posadę rzeczywistego starszego nauczyciela przy etatowej 4klasowej szkoły ludowej męskiej im. Piramowicza we Lwowie z roczną płacą etatową 700 złr. w. a. i dodatkiem aktywalnym w rocznej kwocie 200 złr. w. a.; a ewentualnie na posadę etatowego nauczyciela z płacą 700 złr. i dodatkiem aktywalnym 200 złr. względnie 100 złr. w. a. rocznie przy którejkolwiek z lwowskich etatowych szkół ludowych. gdyby który z mianowanych już przy tutejszych szkołach etatowych nauczycieli powyższą posadę otrzymał. — Prawo prezentowania na te posady ma Reprezentacya kr. st. m. Lwowa. — Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta wykazujące uzdolnienie do pełnienia obowiązków nauczycielskich w szkołach 4klasowych i poświadczające odbytą trzy letnią praktykę nauczycielską, należy wnieść najdalej do 6tygodni, licząc od dnia 1 umieszczenia niniejszego obwieszczenia w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" do c. k.. Rady szkolnej okręgowej dla m. Lwowa.

Kandydaci będący już w służbie, mają podania swoje wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkol. okręgowych, pod których są zwierzchnictwem.

Podań spóźnionych lub nie opatrzonych w potrzebne dowody uwzględniać się nie będzie.

Z c. k. Rady szkolnej okr. miej.

Lwów dnia 11 listopada 1878.

(6871 1—3) **Edykt.**

L. 2796. C k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 122 złr. 36 ct. z większej sumy 150 złr. zpn. odbędzie się w sadzie egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa gruntowego Szczepana Sowińskiego własnego pod lk. 118 w Wołowicach położonego — nie stanowiącego ciała tabularnego przez publiczną licytacyę w 3terminach: dnia 19 grudnia 1878, 16 stycznia i 13 lutego 1879 o godzinie 10 rano. Wartość szacunkowa 300 złr. Wadyum 30 złr. Protokół zastawniczego opisania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej sregistraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Liszki dnia 22 października 1878.

(6812 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9458. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Izaka Kannera w kwocie 15.600 złr. z pn. przymusową sprzedaż dóbr Uherce mineralne z przyległościami Kostiszyn, Łazy i Wygnanka jak Dom. 368 pag. 442 n. 28 haer. dłużniczki Anny z Czernigów Swiejkowskiej własnych w drodze publicznej licytacyi w tymże sądzie na dniu 13 grudnia 1878 dniu 17 lutego 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem odbyć się mającej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 169.970 złr. i 50 ct. wyprowadzona a wadyum wynosi 16971 zł. wal. austr.

Na pierwszych dwóch terminach będą dobra te tylko za cenę szacunkową sprzedane na trzecim zaś także niżej tej ceny jednak tylko za taką któraby wszystkie na nich w chwili rozpisania licytacyi ciążące i na cenę kupna przenieść się mające długi pokryła.

Gdyby licytowane dobra na pierwszych trzech terminach niebyły sprzedane natenczas dla ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 1879 godzinie 10 przed południem z tem, że niestawający na tym terminie wierzyciele jako przystępujący do większości głosów stawających będą uważani.

Wyciąg tabularny, akt opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyi złożone są w tutejszej registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających jakoteż tych którzyby dopiero po dniu 29 lipca 1878 do tabuli weszli, lub też którymby uchwała licytacyjna należycie doręczoną być nie mogła przez kuratora adwokata Dra Dworskiego w Przemyślu i przez edykta.

Przemyśl 11 września 1878.

(6868 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9006. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza iż w dniach 13 grudnia 1873 i 17 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10tej rano w sprawie Zygmunta Kozłowskiego przeciw spadkobiercom Hersza Fluger o 230 dukat. hol. przeprowadzoną będzie publiczna sprzedaż realności pod l. 105 106 w Dobromilu położonych z ceną wywołania 1247 złr. a. w. a zakładem 125 złr. w. a.

Gdyby powyższe realności w oznaczonych dniach sprzedanemi być nie mogły wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 17 stycznia 1879 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków wolno w tusądowej registraturze przeglądnąć.

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu tabularnych wierzycieli Michała Pawlikowskiego masę spadkową Jana Sozańskiego Feiwla Hauptmann, Abrahama Beera Hauptmann, Agatę Kowalską, Rachele Federbusch, Scheindle Flüger, Kamila Flüger, tudzież wszystkich innych wierzycieli sprzedać się mających realności którzyby po 26 listopada 1874 jakiekolwiek prawa do tychże nabyli, a o niniejszej licytacyi należycie zawiadomienemi nie zostali zawiadamia się iż dla nich kuratorem p. Sabina Budzynowskiego c. k. notaryusza z Dobromila ustanowiono, którego się tychże jest kuratora należytą informacyą zaopatrzyć, lub też innego zastępcę sądowi przedstawić gdyż inaczej szkodę dla nich wynikłą sami sobie przypisać będą musieli.

Dobromil dnia 19 października 1878.

(6877) **Edykt.** L. 55943.

C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszem wierzycieli masy rozbiorowej Samuela Feder, że wskutek wniosku większości wierzycieli dnia 7 listopada 1878 uczynionego adwokat p. Dr. Saul Waldmann, dotychczasowy zawiadowca masy rozbiorowej Samuela Feder w funkcyi tej zatwierdzonym, zaś adwokat p. Dr. Wilchelm Zucker zastępcą zawiadowcy tejże masy mianowanym został.

Lwów 9 listopada 1878.

(6879) **Edykt.**

L. 6801. C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych sporządzone wraz z sprostowanemi spisami kopiami map katastralnych protokołami parcelowymi i protokołami dochodzeń gminy katastralnej złożone w Pikułowicy do powszechnego przejrzenia.

Zarazem wyznacza się termin na dzień 18 listopada 1878 o godzinie 10 przed południem na którym w razie zgłoszenia zarzutów posiadania a względnie wykazów hipotecznych dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Winniki 12 listopada 1878.

(6894 1—3) **Konkurs.**

L. 20087. Na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Wysocku wyżnem w powiecie Turczańskim za kontraktem służbowem i kaucyą w kwocie 200 złr. z rocznemi poborami: płacy 150 złr. ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. i ryczałtu 700 złr. za utrzymywanie codziennych jazd posłańczych pomiędzy Wysockiem a Borynią.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 16 listopada 1878.

(6876 1—3) L. 10791.

Ogłoszenie konkursu

Na opróżnioną posadę nauczyciela szkoły wzorowej przy l. k. Seminaryum naucz. w Rzeszowie ogłasza się niniejszym konkurs — Z posadą tą połączona jest płaca w kwocie rocznej 800 złr. z przepisanym ustawą dodatkiem aktywalnym; z prawem do pobierania dodatków pięcioletnich w kwocie 100 zł.

Kandydaci winni wykazać się kwalifikacyą do szkół ludowych pospolitych lub wydziałowych, i wnieść podania swe zaopatrzone w dokumenta służbowe za pośrednictwem swej bezpośredniej władzy przełożonej najdalej do 15 grudnia 1878.

Kandydaci którzy wykażą się uzdolnieniem do szkół Wydziałowych będą mieli pierwszeństwo.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej

Lwów 3 listopada 1878.

(6858 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 640. Wskutek rozporządzeń Wysokiego Wydziału krajowego z d. 5 i 11 bm. l. 53339 i 54499 komitet administr. szpitali ogłasza konkurs na posady następujące w szpitalu Sgo. Łazarza w Krakowie a mianowicie:

I. w oddziale chorób wewnętrznych

1. Prymaryusza z płacą roczną 1.200 i dodatkiem pięciuleciu po 200 złr.
2. Sekundaryusza klasy I z płacą roczną 600 złr.
3. Sekundaryusza klasy II z płacą roczną 500 złr.

II. w oddziale chorób chirurgicznych

4. Sekundaryusza klasy I z płacą roczną 600 złr.
5. Sekundaryusza klasy II z płacą roczną 500 złr.

III w oddziale chorób syfilistycznych i skórnych

6. Sekundaryusza klasy I z płacą roczną 600 złr.

Sekundaryusze klasy I winni mieszkać w szpitalu w którym stósowne pomieszczenie z opałem i światłem otrzymują.

Posady sekundaryuszów obydwóch klas udzielone będą na lat dwa, jednakże przy odpowiedniem pełnieniu obowiązków będą mogły być przedłużone na lat cztery.

Podania ostęplowane należy wnieść do komitetu administracyjnego szpitali krakowskich najdalej do 30 listopada 1878 albo wprost lub przez swoją władzę przełożoną, i w nich wykazać: wiek, stan, miejsce urodzenia i stopień Dra. medycyny utrzymywany na jednym z Uniwersytetów Monarchii austryacko-węgierskiej.

Z komitetu administracyjnego szpitali

Kraków 14 listopada 1878.

(6836 2—3) **Edykt.**

L. 28010. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w drodze dalszej egzekucyi skryptu dłużnego przez Franciszka i Maryannę Szot na kwotę 450 złr. w. a. na rzecz galic. zakładu kredytowego ziemskiego aktem notaryalnym z daty Liszki 24 listopada 1873 przed ck. notaryuszem Dr. Stanisławem Madejskim zeznanego celem zaspokojenia resztujących należytości pożyczkowych a mianowicie:

V raty z 1 sierpnia 1876 — 29 złr. 25 ct. w. a. wynoszącej 12% zwłoki od 29 złr. 25 ct. od 1 sierpnia 1876 do dnia zapłaty bieżącym;

VI raty z 1 lutego 1877 — 29 złr. 25 ct. 12% zwłoki od 29 złr. 25 ct. od 1 lutego 1877 do dnia zapłaty bieżącym;

VII raty z 1 sierpnia 1877 — 29 złr. 25 ct. od 1 sierpnia 1877 do dnia zapłaty bieżącym;

VIII raty z 1 lutego 1878, 29 złr. 25 ct. 12% zwłoki od 29 złr. 25 ct. od 1 lutego 1878 do dnia zapłaty bieżącym; pozostającego do spłacenia kapitału pożyczkowego w kwocie 360 złr. 9 ct. tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 13 fl. 75 ct oraz obecnie się przyznających kosztów w kwocie 14 fl. 91 ct. c. k. sąd krajowy dozwala, gdy wedle rozp. min. spr. z dnia 28 października 1865 Nr. 110 d. u. p. przedsięwzięcie egzekucyjne oszacowania jest zbytecznem, egzekucyjnej sprzedaży przez publiczną licytacyę nieruchomości pod nazwą „Osada dworska trzydziesta pierwsza w Tymowy" Franciszka i Maryanny małż. Szotów własnej, która w tut. sądzie krajowym się odbędzie w trzech terminach tj. 21 stycznia 1879, 25 lutego 1879 i 26 marca 1879, każdym razem o godz. 10 rano pod następującymi warunkami:

1) Cenę wywołania majętności pod nazwą „Osada dworska trzydziesta pierwsza" w Tymowej w powiecie Brzeskim położonej stanowi wartość tejże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie aust. wal. złr. 1215. W pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania jednakże nie niżej jak za a. w. złr. 650 sprzedaną zostanie.

2) realność ta sprzedaną będzie ryczałtowo bez wszelkiej ewikcyi.

3) każdy przystępujący do licytacyi winien przed rozpoczęciem tejże złożyć jako zadatek (wadyum) na zabezpieczenie ścisłego wypełnienia wszystkich warunków licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie okrągłą kwotę a. w. złr. 122 bądź w gotówce lub w książeczkach kas wkładkowych galic. zakładu kredytowego ziemskiego lub Tarnowskiej Filii tegoż zakładu bądź w listach zastawnych lub 7% listach dłużnych tegoż zakładu lub w innych takich papierach wartościowych z kuponami i talonami, które według obowiązujących ustaw używane być mogą do lokacyi funduszów sierót według kursu uwidocznionego w „Gazecie Lwowskiej" z dnia licytacyę poprzedzającego jednak nie wyżej imiennej wartości. Nabywca nie składający zadatku w gotówce lub książeczkach wspomnionych kas wkładkowych najpóźniej w przeciągu 8 dni winien jest zamienić papiery wartościowe na gotówkę, zadatek złożony w gotówce lub w książeczkach wspomnianych kas wkładkowych nabywcy w cenę kupna wliczony, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwrócony zostanie.

Reszta warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny sprzedać się mającej majętności mogą być przejrzane w registraturze ck. sądu krajowego w Krakowie.

O czem się strony interesowane i wierzycieli, którzyby po dniu 27 lipca 1878 do hipoteki weszli lub, którymby uchwała rozpisująca licytacyę doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adw. Dra. Wechslera i przez edykta. Kraków dnia 25 października 1878.

(6835 2—3) **Ogłoszenie.** L. 15297.

Józef Pawlikowski nominowany notaryusz we Frysztaku wykonał przysięgę służbową notaryuszów dnia 22 października 1878 w sądzie krajowym wyższym w Krakowie.

Z Rady Sądu krajowego wyższego

Kraków 30 października 1878.

(6841 2—3) **Edykt.**

L. 6792. W c. k. sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się dnia 17 stycznia 19 lutego 19 marca 1879 o 10tej godzinie rano egzekucyjna sprzedaż realności Tomasza Kobylarza pod l. 230 w Woli Raniżowskiej położonej.

Cena wywołania 800 zł. w. a.

Wadyum 80 zł. w. a.

Akt opisania i reszta warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Sokołów dnia 31 października 1878.

(6870) **Ogłoszenie.**

L. 6219. C. k. sąd powiatowy w Kulikowie podaje do powszechnej wiadomości, że od dnia 20 do 26 listopada 1878 złożone będą w Sądzie do przejrzenia protokoła dochodzenia miejscowego wraz z arkuszami posiadania w formie wykazów hipotecznych sporządzonemi, protokół parcelowy, sprostowany spis posiadłości i kopie map katastralnych posiadłości w gminie Woli Żołtanieckiej położonych.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 27 listopada 1878 o 9 godzinie rano do zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszy posiadania.

O czem zawiadamia się strony interesowane z tym dodatkiem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony praw swych uzna za stósowne.

Kulików 13 listopada 1878.

(6802 2-3) **O b w i e s z c z e n i e.** L. 16121.

Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego a mianowicie co do rzezi bydła i wyrębu mięsa w myśl ustawy z dnia 16 czerwca 1877 (Nr. 60 dz. u. p.) tudzież poboru podatku konsumcyjnego od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w myśl ustawy z dnia 17 lipca 1862 (Nr. 55 dz. u. p.) i ustawy z dnia 8 maja 1875 (Nr. 85 dz. u. p) i to na przeciąg roku 1879, albo też na lata 1879, 1880 i 1881 z prawem wypowiedzenia umowy na lata 1880 i 1881 lub bezwarunkowo na trzy lata 1879—1881 ogłasza niniejszem c. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w okręgach wykazem objętych publiczną licytacyę a to pod następującemi warunkami:

1. do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustaw do zawarcia kontraktów wykluczonym nie jest.

2. Kaucya na zabezpieczenie dzierżawy służyć mająca może być gotówką, albo też w publicznych efektach na kaucyę się kwalifikujących złożona.

3. Zastępcy winni są przy licytacyi pełnomocnictwem legalizowanem sądownie lub notaryalnie się wykazać.

4. O bliższych warunkach dzierżawy i spisie miejscowości w pojedynczych okręgach położonych można się poinformować w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, lub też u wszystkich Nadzorów straży skarbowej.

5. Pisemne oferty zaopatrzona 10 proc. wadyum należy w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do 27 listopada 1878 do godz. 2 popołudniu wnieść.

W y k a z

Liczb. porząd.	Przedmiot dzierżawy	Nazwa okręgów wraz z przynależnemi miejscowościami	Cena fiskalna opłacić się mającego podatku zł.	ct.	Wadyum złożyć się mające zł.	ct.	Dzień miesiąc i godzina odbyć się mającej licytacyi	Uwaga
1	pobór podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa podług III. taryfy	Dawidów z 7 miejscowościami	205	60	21	—	Dnia 28 listopada 1878 od godziny 9 rano do godz 3 popołudniu w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie	
2		Szczerzec z 27 „	1731	—	174	—		
3		Chodorów i Strzeliska z 48 „	2525	10	253	—		Okręg Chodorów i Strzeliska złączony w jeden
4		Rozdół z 12 „	2285	95	229	—		Łącznie z Machlincem
5		Zydaczów z 21 „	863	—	87	—		z wyjątkiem Dziedyszyć mał.
6		Żurawno z 27 „	2268	—	227	—		
7		Mosty wielk. z 26 „	1232	—	124	—		
8		Nawaria z 24 „	1240	—	124	—		
9	pobór podatku konsumcyjnego od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego	Szczerzec	125	—	13	—	dnia 29 listopada 1878 od godziny 9 rano do godziny 3 popołudniu w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu we Lwowie	
10		Chodorów i Brzozdowce	141	20	15	—		Chodorów 110 zł. Brzozdowce 31 złr.
11		Żółkiew	182	65	19	—		
12		Lubień-Czerlany	11	—	2	—		Lubień 6 złr. Czerlany 5 „
13		Bóbrka Mikołajów Podhorodycze Staresioło	97	80	10	—		60 zł. 7 zł. 20 ct. 12 zł. 9 zł. 9 zł. 60 ct.
14		Strzeliska	24	—	3	—		
15		Rudniki Woleniów	15	—	2	—		Rudniki 10 zł. Woleniow 5 „
16		Kulików	12	50	2	—		
17		Nawaria	9	—	1	—		

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Lwów dnia 9 listopada 1878.

(6810 2—3) **E d y k t.**

L. 10096. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych.

I. Dla posiadłości dworskich w gminach katastralnych:

Bronowice małe w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Krakowie, Poręba Żegota, Zalas, Okleśna, Mirów i Brodła w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach;

Poręba mała ut dom. 205 p. 246 n. 14 haer. przyległość do Wiśnicza, Lipnica murowana, Borowna czyli Borownia w okręgu sądu powiatowego w Wisniczu;

Międzybrodzie ad Żywiec, Czernichów w okręgu sądu powiatowego w Żywcu; Rajsko, Harmęże czyli Charmęzy okręgu sądu powiatowego w Oświęcimie;

Oczków w okręgu sądu powiatowego w Slemieniu;

Ryczów i Radocza scheda I i II dom. 47 pag. 141 w okręgu sądu powiatowego w Wadowicach;

Chronów pod nazwami Łopuszne, Kudelszczyzna, Chronów, Część Chronów dolny nazwany Goliczyzna, Część Chronów Kudelszczyzna w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Głogoczów w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

Frydrychowice pod nazwami Nikłówka czyli Kobiałkówka także Łęg zwana, i Sternalszczyzna czyli Mestrzykówka; Podoreszczyzna, Pyrkowizna i Michałówszczyzna; Piotrowice, Głębowice pod nazwami Głębowice dolne i górne, w okręgu sądu powiatowego w Andrychowie;

Wojakowa, Dobrociesz pod nazwami Nawsie i Wiktorowszczyzna dom. 71 pag. 177 i dom. 51 pag. 137, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Węgrzec, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Dąbrówka morska pod nazwami:

Karolówka dąbrowska i Dąbrówka morska czyli Witowska, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

Rysie pod nazwami: Rude Rysy vel Rysie i Ruda vel Rudy, obecnie w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Kostrze pod nazwami: Koło tynieckie i Kostrze w okręgu sądu powiatowego w Skawinie;

Wrzępia pod nazwą: Michale i Wrzępia, Barczków, w okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Kąty pierwej w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu, obecnie w okręgu sądu powiatowego w Brzesku; a względnie wszystkich tych ad I w okręgu sądu krajowego w Krakowie położonych;

II. Dla posiadłości dworskich w gminach katastralnych:

Pyżówka, Wróblówka, Długopole, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Wojnarowa, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Lipie, Sienna, Obidowa, Trzycież, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Jamna, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Raba niżnia, Słopnice Szlacheckie pod nazwami: Słopnica Szlachecka dom. 22 pag. 381 i Słopnica Szlachecka dom. 51 pag. 345;

Olszówka, w okręgu sądu powiatowego w Limanowy;

Rzepiennik pod nazwami: Rzepiennik Strzyżewski i Rzepiennik Marciszewski, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

a względnie wszystkich tych ad II w okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu położonych;

III. Dla posiadłości dworskich w gminach katastralnych:

Słotowa pod nazwami: Słotowa i Sołtystwo czyli Wybranictwo, w okręgu sądu powiatowego w Pilznie;

Krajowice, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Koszyce małe z miejscowością Ostrzębowska Wola pod nazwami: Koszyce małe i Ostrzębowska Wola, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Szarwark, Otfinów, pod nazwami: Otfinów, Czyżów, Józefówka, Dyament, Otfinów przyległość do Dyamentu, Goruszów, Pasieki czyli Pierszyce, Janikowice przyległość do Dyamentu i Janikowice przyległość do Siedliszowic, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowie;

Złotniki, Chorzelów pod nazwami: Chorzelów z przyległością Mościska i Berdechów, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Poręby pod nazwami: Poręby, Dymarka i Ruda przyległość do Kolbuszowy, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy;

Sepnica, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

a względnie tych wszystkich od III w okręgu sądu obwodowego w Tarnowie położonych;

IV. Nareszcie dla posiadłości dworskich w gminach katastralnych:

Straszydle, pod nazwami: Straszydle, folwark Czeczyki, folwark Bernardówka, folwark Sałkówka, folwark Cisowa i folwark Czerwonki czyli Rzyczniak, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Ożanna, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Krawce z miejscowością Sulichów, pod nazwą Zatrześnie także Krawce zwane, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Rusinów Stary, w okręgu sądu powiatowego w Sokołowie;

Nisko I część, z miejscowościami: Malce, Moskale, Barce, Warchole, Podwalina i Zasanie, w okręgu sądu powiatowego w Nisku,

a względnie tych wszystkich ad IV w okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie położonych;

według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za nowe wykazy tabularne tychże posiadłości poczynając od dnia 20 listopada 1878 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać we właściwych sądach kolegialnych jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntowa objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się względem posiadłości dworskich pod I wymienionych do sądu krajowego w Krakowie; względem posiadłości pod II do sądu obwodowego w Nowym Sączu; względem posiadłości pod III do sądu obwodowego w Tarnowie, nakoniec względem posiadłości pod IV do sądu obwodowego w Rzeszowie najdalej do dnia 31 grudnia 1879; gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym: — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przez sąd wniesionej.

Kraków 17 października 1878.

(6844 2—3) **E d y k t.** L. 38307.

Ck. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni niewiadomemu z miejsca pobyta Józefowi Schretterowi, byłemu mechanikowi w fabryce Pietza we Lwowie, że uchwała tabularna z dnia 26 sierpnia 1877 l. 45683 zezwalająca na intabulacyę ciążących na dobrach Jamielnica dla niego praw — na rzecz Józefa Herolda — kuratorowi adw. Dr. Jamińskiemu z zastępstwem adw. Dr. Popławskiego doręczoną została.

Lwów 21 lipca 1877.

(6834 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4105. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza że w celu wydobycia pretensyi Jana Kucharza w kwocie 150 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 120 w Terszowie dłużników Władysława i Eugenii Proczkowskich własnych ciała hipotecznego niestanowiącej protokołem de praes. 30 grudnia 1876 l. 4465 zastawnie opisanej i ocenionej w dniach 3 grudnia 1878, 17 grudnia 1878 i 14 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 11 przed południ. się odbędzie.

Bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Staremiasto 20 sierpnia 1878.

(6872) **Ogłoszenie.**

L. 4963. W c. k. sądzie powiatowym w Niemirowie złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Szczerzec z Jasienówką.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie do 21 listopada 1878, w którym w razie uzasadnionych zarzutów, dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Niemirów 13 listopada 1878.

(6873 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6787. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Goldy Steiner w celu zaspokojenia pretensyi 224 zł. w. a., odbędzie się w dniach 28 listopada 19 grudnia 1878 i 23 stycznia 1879 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności na Kruczajówce w Stryju położonej pod l. k. 58 a do Hipolita Bryda należącej.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 550 złr. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy chcący wziąć udział w licytacyi winien złożyć 10 proc. od ceny wywołania t. j. kwotę 55 zł. w. a. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszo sądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 20 lipca 1878.

(6865 1—3) **E d y k t.**

L. 10155. W sądzie tutejszym odbędzie się w dniach 21 listopada 19 grudnia 1878 i 19 stycznia 1879 każdym razem o godz. 10 z rana egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 85 w Ruskiejwsi położonej do nieobjętej masy Mojżesza Kellera należącej na rzecz pretensyi Sary Schiff pto. 76 zł. 48 cnt. w. a.

Cena wywołania 1200 zł., wadyum 120 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego miejsko delegowanego

Rzeszów dnia 17 października 1878

mu

(6827 3—3) **E d y k t.**

L. 7065. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Majera Pfeffera w ilości 80 złr. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużników spadkobierców ś. p. Andrzeja Endersa realności pod l. spis/srep 20 w Zboiskach na dnie 11 listopada 9 grudnia 1878 i 20 stycznia 1879 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 44 złr. a. w.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność ta tylko za cenę wyższę lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienienia sprzedać się mającej realności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu tegoe.

Sokal dnia 27 czerwca 1878.

Doniesienia prywatne.

Zmiana mieszkania.

Dr. Dębicki

b. asystent kliniki w Uniwersytecie Jagiellońskim

mieszka w Rynku pod l. 17, I-sze piętro.

Ordynuje od godz. 2 do 4.

(6547 5—5)



Nagroda narodowa **16,600 fr.** Medal złoty etc.



QUINA-LAROCHE

Z ŻELAZEM

W połączeniu ze SOLĄ ZELAZISTĄ łatwą do uswojenia przez każdy organizm, jest najpotężniejszym środkiem wzmacniającym.

Przywraca krwi czerwone kuleczki stanowiące jej piękność i siłę, pomaga *trudnemu rozwojowi organizmu, ulecza bezsilności wątłość,* zaleca się przez lekarzy dla *kobiet po połogach i dla ozdrowieńców* etc.

W PARYŻU, 22 I 19, ULICA DROUOT

W Krakowie w aptekach PP. [illegible] i **Redyka, we Lwowie** w aptece P. [illegible], w Czerniowcach u P. Golichowskiego, w Po[illegible] Mankiewicza

(5487 3—?)

WYKAZ

Zmian terytoryalnych

w okręgach sądowych i politycznych **Galicyi,**

zarządzonych z dniem 1 sierpnia 1878,

nabyć można po cenie **15 ct.** w. a. a z przesyłką pocztową **18 ct.** w. a.

w Ekspedycyi *Gazety Lwowskiej.*

L. 5099. (6847 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 3.347 zł. 28 kr. m. k. czyli 3.514 zł. 84 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 6.600 zł. m. k. na hipotekę dóbr Krzywołuka w powiecie Czortkowskim położonych, Antoniego Simonowicza własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1 stycznia 1877 je szcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galicyjs. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie 23 października 1878.

Uwiadomienie.

W podróży z **Czerwonogrodu** do **Kołomyi** stracony został **kuferek**, należący do księcia Kaliksta Ponińskiego, który zawierał papiery ekonomiczne, rachunki i kontrakty dzierżawne, ktoby ten kuferek znalazł, zechce go oddać Wielmożnemu Piotrowi Głaczyńskiemu, Lwów, Rynek 6 — lub Wielmożnemu Franciszkowi Rzepeckiemu — Czerwonogród — poczta Uścieczko — i otrzyma **100 złr. wynadgrodzenia.**

Lwów dnia 10 listopada 1878.

(6874 1—2)

L. 5098. (6846 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 6.068 zł. 46 kr. m. k. czyli 6.372 zł. 20½ ct. w. a. i 44.875 zł. 33 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 9.300 zł. m. k. i 48.200 zł. w. a. na hipotekę dóbr Białobożnica w powiecie Czortkowskim położonych Kaliksta Ochockiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 lipca 1877 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 23 października 1878.

L. 5101. (6721 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarz. kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 2279 złr. 50 kr. mon. kon. czyli 2393 zł. 82½ ct. w. a. i 1289 zł. 79 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 3000 zł. m. k. i 2200 zł. w. a. na hipotekę dóbr Koniuszki nanowskie w powiecie mościskim położonych, Józefa, Jakóba dw im. Nanowskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go lipca 1876 roku jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie 23 października 1878.

L. 5103. (6623 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 36.234 złr. 9 ct. i 9.200 zł. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 36.800 złr. i 9.200 zł. a. w. na hypotekę dóbr Bakończyce w powiecie przemyskim położonych ks. Hieronima Lubomirskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 1 lipca 1877 r. jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 23 października 1878.

L. 5106. (6626 3—3)

Obwieszczenie

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 4109 zł. 1 ct. m. k. czyli 4.314 zł. 47 ct. a. w. i 5598 zł. 44 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 8.900 zł. m. k, i 6.800 zł. wal. austr. na hipotekę dóbr Hnatkowice w powiecie przemyskim położonych, Józefa i Maryi Piotrowskich własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go stycznia 1877 roku jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostają z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 23 października 1878.

C. k. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

wydaje

ASYGNATY KASOWE

4½ procentowe, płatne w **30** dni po wypowiedzeniu,
5 „ „ **60** „ „ „
5½ „ „ **90** „ „ „

Wszystkie **6 procentowe asygnaty kasowe,** znajdujące się jeszcze w obiegu, będą oprocentowane **począwszy od 20 kwietnia 1878 r.** tylko **po 5½ %** z 90 dniowem wypowiedzeniem.

Lwów, 16 stycznia 1878.

Dyrekcya.

(5836 7—?)

(Przedruk nie będzie opłaconym.)

Nr. 12935. Ces. kr. uprzyw. (6859)

Kolej galicyjska  Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Z dniem 19 listopada st. 1 grudnia n. kalendarza 1878 r. wchodzi w życie w miejsce taryfy specyalnej z dnia 1/13 października 1878 dla obrotu zbożowego pomiędzy stacyami austryackiemi a stacyami kolei Fastowskiej i Charkowsko-Mikołajewskiej nowa taryfa specyalna zawierająca podwyższenie przyjmowanej ilości z 600 pudów na 610 pudów, tudzież spowodowaną przez to regulacyę pozycyj frachtowych tejże przestrzeni od punktu granicznego na wschód.

Wiedeń, dnia 12 listopada 1878.

Generalna Dyrekcya.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprzyw. galicyjski

akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione z dniem 31 sierpnia 1878 r. zastawy w kasie zaliczkowej mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro, itd.

dnia 3 i 4 grudnia 1878, o godz. 9 ½ przed południem

przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą. — Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu banku hipotecznego pod Nr. 15, plac Halicki.

Lwów, dnia 15 listopada 1878.

(6855 1—3)

Dyrekcya

(Przedruk nie będzie opłaconym).

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.